Nr. 93. Wtorek, 26 Kwietnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zarządzić uwolnienie admirała Maksymiliana barona Pitnera z posady admirała portowego oraz komendanta fortecy w Poli i zamianować kontradmirała Jana Hinkego admirałem portowym i komendantem fortecy w Poli.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył z Najwyższej łaski i wyjątkowo nadać charakter generałów broni *ad honores* z uwolnieniem od taksy generał-porucznikom: Franciszkowi baronowi Wimpffenowi, ochmistrzowi Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Ludwika Wiktora, i Antoniemu Pitreichowi, prezydentowi wyższego sądu wojennego;

dalej zarządzić przeniesienie generał-porucznika Jana Samonigga, generalnego inspektora wojskowych zakładów wychowawczych i naukowych, a to na własną jego prośbę w stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności charakter generała-broni *ad honores* z uwolnieniem od taksy i wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa;

nadać krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy generał-porucznikom: Ferdynandowi Fiedlerowi, komendantowi 3 dywizyi piechoty, i Wilhelmowi Stangerowi komendantowi 6 dywizyi piechoty, oraz pułkownikom: Ludwikowi Merklowi, komendantowi 5 brygady artyleryi i Janowi Wittasowi, komendantowi pułku artyleryi korpuśnej barona Weigla nr. 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 kwietnia.

Ugoda austro-węgierska.

III.

Trzecia grupa przedłożeń rządowych odnosi się do zmiany statutu bankowego. Obok innych względów, Rząd uważał za rzecz pożądaną z powodu znajdującej się w przeprowadzeniu reformy monetarnej i reformy waluty, aby istniał nadal należący do obu połów Monarchii bank pieniędzy papierowych. Ta to decydująca okoliczność przemawiała za przedłużeniem przywileju austro-węgierskiego banku na cały bezpośredni okres zawartej pomiędzy oboma połowami Monarchii konwencyi monetarnej i walutowej, to jest do 31 grudnia 1910. Przypatrzmy się teraz najważniejszym postanowieniom nowego przywileju:

Rada generalna banku ma w przyszłości składać się z gubernatora, dwóch wicegubernatorów, dwóch zastępców wicegubernatorów i dwunastu generalnych radców. Z tych 17 funkcyonaryuszy, Monarcha bez propozyci rady generalnej mianuje pięciu, a to gubernatora i na propozycyę Ministra skarbu austryackiego wicegubernatora austryackiego i jego zastępcę, zaś na propozycyę ministra węgierskiego, wicegubernatora i zastępcę węgierskiego. Dwunastu radców generalnych ma być wybieranych bezpośrednio przez walne zgromadzenie i to po połowie poddanych austryackich i węgierskich. Każda z obu dyrekcyi składa się z ośmiu (austryackich, względnie węgierskich) członków rady generalnej.

Gubernator w przyszłości mianowany będzie, nie jak dotychczas na czas nieograniczony, ale na okres pięcioletni; po upływie tego czasu obaj Ministrowie skarbu przedstawić go mogą do ponownej nominacyi. Także inni funkcyonaryusze mianowani zostaną na przeciąg lat pięciu. Gubernatorowie i wicegubernatorowie, jako przewodniczący rady generalnej, względnie dyrekcyi, mają prawo aprobowania uchwał dyrekcyjnych.

Wicegubernatorowie są stałymi reprezentantami dyrekcyi, wykonywują w ich imieniu nieustający nadzór nad udzielaniem kredytu przez podwładne zakłady bankowe i wydają w tej mierze potrzebne doraźne zarządzenia. Zastępcy wicegubernatorów są członkami rady generalnej posiadającymi przy ich zastępstwie równe z nimi prawa.

Wielkiego znaczenia jest sprawa uregulowania nadzoru państwowego. Obie administracye państwowe wykonują przez komisarzy rządowych nadzór w kierunku przestrzegania statutów i ustaw, a nadto nadzorują czy Towarzystwo bankowe postępuje zgodnie z interesami Państwa.

Zakres działania rady generalnej pozostaje prawie niezmienionym. Wymiar kredytu należeć ma w przyszłości wyłącznie do dyrekcyi, jak niemniej prawo ustanowiania reprezentacyj (*Nebenstellen*) i prawo mianowania cenzorów. Natomiast odpada dotychczasowy system cyfrowej dotacyi poszczególnych zakładów bankowych przez dyrekcye.

Referent dyrekcyi będzie w przyszłości także centralnym inspektorem dla zakładów bankowych odnośnej połowy Monarchii.

Co do walnych zgromadzeń ustanawia statut, że takowe odbywać się mają w Wiedniu lub Budapeszcie, odpowiednio do tego, czy większość członków zgromadzenia składa się z obwateli austryackich czy węwęgierskich. Posiedzenia Rady generalnej i komitetów zwołuje gubernator dowolnie do Wiednia lub Budapesztu.

Stosunek pomiędzy obu Rządami a bankiem, o ile tyczy się użytkowania kredytu bankowego przez Państwo, pozostaje niezmienionym. W postanowieniach co do organizacyi kredytu, na szczególne podniesienie zasługuje zmiana na korzyść rolnictwa. — Rząd przyznaje w motywach, że koła rolnicze nie mogły dotychczas w odpowiednim stopniu wywierać wpływu na to, by rolnictwo korzystało w sposób dostateczny z kredytu bankowego. Jakkolwiek więc w interesie dalszego kredytu banku, dotychczasowe granice dla bezpośredniego korzystania z kredytu i nadal będą utrzymane, to jednak nakłada nowy statut na bank obowiązek, starania się w ramach swego statutu, także o zaspokojenie potrzeb kredytowych rolnictwa. W tym celu w gronach cenzorów znajdywać się mają w przyszłości także osoby obznajomione ze stosunkami rolniczymi. Publicznie uznanym reprezentacyom interesów rolniczych w poszczególnych królestwach i krajach, przyznaje statut na wybór tych cenzorów wpływ podobny, jak dotychczas Izbom handlowym.

Zakres działania komisarzy rządowych rozszerzono w sposób następujący:

Przyznano im prawo brania udziału nie tylko w posiedzeniach walnego zgromadzenia, rady generalnej i dyrekcyi, ale także w posiedzeniach komitetu wykonawczego i innych stałych komitetów rady generalnej.

2. Wolno im w każdym czasie wglądać w prowadzenie interesu bankowego.

3. Wolno im zaprotestować przeciwko uchwałom walnego zgromadzenia, rady generalnej, komitetu tej rady i dyrekcyi, jeżeli, zdaniem ich, uchwała sprzeciwia się istniejącym ustawom, albo interesom państwowym. Co do tego prawa protestu ustanowiono jednak, na życzenie zastępców austro-węgierskiego Banku, trzy wyjątki. Mianowicie nie przysługuje im prawo protestu przeciwko ustanowieniu przez radę generalną stopy procentowej w interesie eskontowym i pożyczkowym. Eskont poniżej raty bankowej dozwolony jest jednak na mocy wyraźnej uchwały rady generalnej, przeciwko której przysługuje już komisarzom prawo protestu. Drugi wyjątek odnosi się do sprawozdań rady generalnej, przygotowanych dla walnego zgromadzenia; trzeci wreszcie wyjątek do stosunków służbowych urzędników banku. Jedynie uchwały co do zmiany systemu płac i emerytury urzędników podle-

---

124

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Lecz oni spieszyli się i nie chcieli wejść, choć stary Żelech ciągnął ich, bo rad łapał ludzi, aby z nimi „ugwarzyć“. Mieli jeszcze z Niedzborza do Ciechanowa szmat drogi i Zbyszka paliło, jak ogniem, by coprędzej zobaczyć Juranda i czegoś się od niego dowiedzieć.

Jechali więc jak mogli spiesznie po zawianym gościńcu. Gdy przyjechali, było już po północy, i pasterka kończyła się właśnie w zamkowej kaplicy. Do uszu Zbyszka doszedł ryk wołów i beczenie kóz, które to głosy udawali wedle starego zwyczaju pobożni, na pamiątkę tego, że Pan urodził się w stajence. Po Mszy przyszła do Zbyszka księżna z twarzą stroskaną, pełną przestrachu i poczęła wypytywać:

— A Danuśka?

— Niemasz jej. Zali Jurand nie przemówił, bo jako słyszałem, żyje?

— Jezusie miłosierny!... Kara to Boska i gorze nam! Nie przemówił Jurand i leży, jak drewno.

— Nie bójcie się, miłościwa pani. Danuśka ostała w Spychowie.

— Zkąd wiesz?

— Bo w żadnych saniach ni śladu przyodziewku. Nie byłby ci przecie jej wiózł w jednej kożuszynie.

— Prawda, jak mi Bóg miły!

I wnet oczy poczęły jej błyskać radością, a po chwili zawołała:

— Hej, Jezusiczku, coś się dziś urodził, nie gniew widać Twój, jeno błogosławieństwo jest nad nami!

Zastanowiło ją jednak przybycie Juranda bez dziewczyny, więc pytała dalej:

— Czemuby zaś miał ją ostawiać?

Zbyszko wyłuszczył jej swoje domysły. Wydały się jej one słuszne, ale nie przejmowały jej zbytnią obawą.

— Będzie nam teraz Jurand życie zawdzięczał — rzekła — a po prawdzie to i tobie, boś i ty jeździł go odgrzebywać. Jużby też kamień chyba w piersi miał, żeby się dłużej upierał! Jest też w tem dla niego i przestroga Boska, by z Sakramentem świętym nie wojował. Jak tylko się obaczy a przemówi, zaraz mu to powiem.

— Trzeba, żeby się pierwej obaczył, gdyż jeszcze nie wiadomo, dlaczego Danuśki nie wziął. A nuż chora?

— Nie powiadaj byle czego! I tak mi markotno, że jej nie ma. Żeby była chora, toby jej nie odjechał!

— Prawda! — rzekł Zbyszko.

I poszli do Juranda. W izbie gorąco było, jak w łaźni i widno zupełnie, gdyż na kominie paliły się ogromne kłody sosnowe. Ksiądz Wyszoniek czuwał nad chorym, który leżał na łożu pod niedźwiedziemi skórami, z twarzą bladą, z polepionymi od potu włosami i zamkniętemi oczyma. Usta miał otwarte i robił piersiami, jakby z trudem, ale tak silnie, że aż skóry, któremi był nakryty, podnosiły się i opadały od oddechu.

— Jako-że jest? — spytała księżna.

— Wlałem mu dzbaniec grzanego wina w gębę — odrzekł ksiądz Wyszoniek — i poty na niego przyszły.

— Spi, czy nie spi?

— Może i nie spi, bo bokami okrutnie robi.

— A próbowaliście do niego gadać?

— Próbowałem, ale nie odpowiada nic, i tak myślę, że przed świtaniem nie przemówi.

— Będziem czekać świtania — rzekła księżna.

Ksiądz Wyszoniek jął nalegać, by udała się na spoczynek, ale ona nie chciała go słuchać. Chodziło jej zawsze i we wszystkiem o to, by dorównać w cnotach chrześciańskich, a zatem i w doglądaniu chorych, zmarłej królowej J dwidze, i odkupić swemi zasługami duszę ojca; nie pomijała więc żadnej sposobności, by w chrześciańskim od wieków kraju okazać się gorliwszą od innych i tem zatrzeć pamięć, że urodziła się w pogaństwie.

A prócz tego paliła ją chęć, by dowiedzieć się czegoś z ust Juranda o Danusi, nie była bowiem zupełnie o nią spokojna. Siadłszy więc przy jego łożu, poczęła odmawiać różaniec, a następnie i drzemać. Zbyszko, który nie był jeszcze zupełnie zdrów, a w dodatku strudził się nad miarę jazdą nocną, poszedł wkrótce za jej przykładem, i po upływie godziny posnęli oboje tak mocno, że byliby może dospali do białego dnia, gdyby nie to, że o świtaniu obudził ich głos dzwonka w zamkowej kaplicy.

Ale głos ów rozbudził i Juranda, który otworzył oczy, siadł nagle na łożu i jął rozglądać się wokół, mrugając przytem oczyma.

— Pochwalony Jezus Chrystus!... Jakoże wam? — rzekła księżna.

Lecz on widocznie nie oprzytomniał jeszcze, gdyż patrzał na nią, jakby jej nie poznawał, i po chwili zawołał:

— Bywaj! bywaj! Rozkopać zaspę!

— W Imię Boże: jużeście w Ciechanowie! — ozwała się znów pani.

Jurand zaś zmarszczył czoło, jak człowiek, który z trudem zbiera myśli, i odrzekł:

— W Ciechanowie?... Dziecko czeka i.... księstwo.... Danuśka! Danuśka!

I nagle, zamknąwszy oczy, upadł znów na wezgłowie. Zbyszko i księżna zlękli się, czy nie umarł, lecz tej samej chwili piersi jego poczęły się poruszać głębokim oddechem, jak u człowieka, którego pochwycił twardy sen.

Ojciec Wyszoniek przyłożył palec do ust i dał znak ręką, by go nie budzić, poczem szepnął:

— Może tak prześpi cały dzień.

— Tak, ale co on mówił? — zapytała księżna.

— Mówił, że dziecko czeka w Ciechanowie — odpowiedział Zbyszko.

— Bo się nie opamiętał — objaśnił ksiądz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gają ewentualnemu protestowi komisarzy rządowych.

Ruch kredytowy uzupełniony zostaje organicznie przez instytucyę Izb obrachunkowych (*Abrechnungstellen*, *Clearingshäuser*, *Saldirungsvereine*). Instytutacya ta nadać ma jednolitość ruchowi kredytowemu; złożonemu z ruchu kredytowego poszczególnych zakładów bankowych.

Motywy rządowe przewidują podjęcie przez Państwo wypłat w gotówce w okresie trwania nowego przywileju banku; na ten wypadek więc zawiera nowy statut odpowiednie postanowienia.

Rachunek koronowy wejść ma w austro-węgierskim banku w życie od 1go stycznia 1899 r.

Co do wydać się mających nowych banknotów ustanawia statut, że takowe nie mogą opiewać na kwotę niższą, jak 50 koron. Nieograniczona cyrkulacya banknotów mniejszych wpłynęłaby bowiem, jak doświadczenie uczy, ujemnie na obrót waluty metalowej. Na czas jednak aż do podjęcia wypłat w gotówce, wolno będzie bankowi wydawać banknoty po 20 i 10 koron.

Skarb metalowy banku oprze się w przyszłości na podstawie odpowiadającej ustawowej walucie złotej. Składać się on będzie przedewszystkiem z ustawowych pieniędzy metalowych stempla austryackiego lub węgierskiego. Istniejące jeszcze monety obiegowe w srebrze (*Courantgeld*) również znajdą w nim miejsce. Oprócz tego składać się on będzie ze złota w bryłach i z monet złotych zagranicznych.

Skarb metalowy, który w dniu 28 lutego b. r. wynosił w złocie 383 zł. w. a., zostanie znacznie wzmocniony. Oba Rządy złożą na pokrycie wydać się mających 10-koronowych banknotów, 80 milionów zł. w złocie, dalej włożą pieniądze złote w zamian za podjąć się mające 32 miliony w guldonach srebrnych. Czyni to razem zwiększenie zapasów złota o 112 mil. zł. w. a., z czego jednak potrącić należy 20 mil., które Rząd austryacki złożył już przedtem częścią w zamian za kwity salinarne, częścią dla przejściowego podwyższenia wolnej od podatku rezerwy w banknotach.

Dla wyrównania długu w banknotach państwowych wyniesie wpłata obu Rządów razem 272 miliony zł. Wreszcie Austrya wpłacić ma 30 milionów jako część długu 80-milionowego, a wpłata ta, z powodów walutowo-technicznych, uiszczoną będzie również w złocie. W ten sposób zapas złota podwyższy się w banku ogółem o 302 mil. zł. w. a. Cały zapas złota wynosić będzie 520 milionów.

Przy odnowieniu przywileju zastrzegły sobie Rządy ewentualne prawo nabycia interesu bankowego, stanowiącego przedmiot tego przywileju.

Udział akcyonaryuszy banku w czystym dochodzie z interesów i majątku banku, ustanowiono na 4 prc. (dotychczas 7 prc.) od wpłaconego kapitału akcyjnego. Reszta, która pozostanie po potrąceniu owych 4 prc., jakoteż po dotacyi funduszu rezerwowego i pensyjnego, rozdziela się po równej części pomiędzy akcyonaryuszy, i oba Państwa. O ile jednakże po tym podziale dywidenda akcyonaryuszy wynosiłaby więcej aniżeli 6 prc., zwyżką tą ponad 6 prc. dzieli się w ten sposób, że Państwa dostają $^2/_3$, zaś akcyonaryusze $^1/_3$ jej część.

Sprawy parlamentarne.

Izba posłów od jutra do piątku mieć będzie codziennie posiedzenia plenarne.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby posłów ciągnąć się będzie dalej dyskusya nad wnioskami o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia. Z prawicy mieli mówić jeszcze: dr. Kramarz, dr. Stransky i pos. dr. Zallinger, który złoży tylko krótkie oświadczenie — ażeby jednak zapobiedz wzburzeniu lewicy, które było do spodziewania, gdyby przemawiał dr. Kramarz, skłoniono go, iż odstąpił od zamiaru zabrania głosu. Być może zatem, że dyskusya jutro już się ukończy i że już jutro odbędzie się głosowanie. Ściślejsza grupa bar. Dipaulego wstrzyma się od głosowania nad wnioskiem o oskarżenie. Reszta stronnictwa katolicko-ludowego głosować będzie przeciw oskarżeniu razem z prawicą, która w ten sposób ma większość zapewnioną.

Zaraz potem nastąpi dyskusya językowa. Przypuszczają, że będzie ona nader rozwlekła; przedewszystkiem przemawiać będzie 9 wnioskodawców. Ostatecznie ma być wybrana komisya dla tej sprawy.

Posiedzenie Koła polskiego, które miało się odbyć wczoraj, zostało odroczone.

W hotelu Continental w Wiedniu na cześć hr. Wojciecha Dzieduszyckiego odbył się w sobotę bankiet, na którym byli obecni posłowie polscy i kilku ruskich. Bankiet — jak donoszą dzienniki — miał chacharakter prywatny. Jeden z mowców wzniósł toast także na cześć nieobecnego w Wiedniu posła Dawida Abrahamowicza. O toaście tym zawiadomiono p. Abrahamowicza telegraficznie.

— (*Gl.*) Koło polskie przez posła Lewickiego wniosło następującą interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu w sprawie ustawodawczego uregulowania zaopatrzenia oficyalistów prywatnych na wypadek nieudolności i na starość:

Od lat dziesięciu oficyaliści prywatni w Austryi starają się o zaprowadzenie unormowanego ustawą zaopatrzenia na wypadek nieudolności i na starość, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót. Rząd na zapytanie parlamentu z dnia 2 czerwca r. 1896 dał ważne oświadczenie, że życzeniom oficyalistów prywatnych stanie się zadość i zajął się dochodzeniem faktycznych warunków bytu tego stanu. Zważywszy, że materyał statystyczny tyczący się tej sprawy, już jest opracowany i ogłoszony; zważywszy ważność całej sprawy i pilną potrzebę zabezpieczenia emerytury stanowi tak licznemu, ważnemu w państwie i społeczeństwie; zważywszy, że Jubileusz cesarski byłby najstowniejszą chwilą do wydania ustawy o takiem urządzeniu wibitnie humanitarnem, niżej podpisani zapytują Pana Ministra spraw wewnętrznych: Czy wys. Rząd zamyśla w roku bieżącym przedstawić Izbie poselskiej projekt ustawy o zaprowadzeniu powszechnego zakładu emerytalnego dla oficyalistów prywatnych?

Petycye przez członków Koła polskiego złożone w ostatnich dniach na stole Izby są następujące: bochnieńskiego Wydziału powiatowego o zaprowadzenie obowiązkowego szczepienia bydła choroby pyskowej i racicowej (przez pos. Götza); cieszyńskiej „Macierzy szkolnej" o subwencyę ze skarbu Państwa dla polskiego gimnazyum prywatnego w Cieszynie.

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 21 kwietnia.

(Uroczystości na cześć Vespuccego i Toscanellego we Florencyi).

Florencya, miasto kwiatów i sztuki, pierwsza stolica Włoch, obchodzi obecnie czterechsetletnią rocznicę na cześć dwóch swoich synów, Pawła del Pozzo Toscanellego i Ameryka Vespuccego, z których ostatni dzieli sławę odkrycia Nowego Świata razem z Krzysztofem Columbem, Genueńczykiem. Ulice miasta nad Arnem ubrane są świątecznie, program uroczystości jest nadzwyczaj bogaty, urozmaicony poważnymi obchodami i zabawami. W kościele S. Croce, panteonie florenckim, odkrytą została tablica marmurowa dla Pawła Toscanellego i Vespuccego. Prócz tego odbędą się regaty na Arnie, bal w Palazzo Vecchio w kostiumach z XV wieku (del Cinquecento), wyścigi w ogrodzie Cascine, historyczna zabawa zwana *„il Calcio"*, t. j. to, co dzisiaj się nazywa „foot-ball", podrzucanie piłki nogą, w którem wezmą udział dwie partye, czerwoni i niebiescy, w ubiorach z XV wieku, gdyż i ta zabawa należy do tradycyj florenckich. A że w dzisiejszych czasach nie ma uroczystości bez wyścigów cyklistów, więc i dla nich miejsce jest zachowanem. Podobno także i „Pluto" Arystofanesa, przedstawiony przez amatorów, wchodzi do programu, tak jak i odsłonięcie dwóch pomników: Ricasolemu i Peruzzemu. Nie wiem, czym czego nie opuścił, jak n. p. ogni sztucznych, w których Włosi są mistrzami i hojnie też nimi szafują. Nie wątpię także, że zjazd cudzoziemców i z prowincyi musi być licznym, pominąwszy tych, co zjechali na kongres geograficzny włoski, którym uroczystości otwarte zostały. Kto lubi uroczystości, obchody, będzie mógł w dniu 1 maja zobaczyć otwarcie wystawy międzynarodowej w Turynie, a tymczasem niech używa w Florencyi. Z Nizzy zjechała nad Arno hr. Marya Branicka z córką swoją księżną Strozzi, której mąż jest znanym patrycyuszem florenckim.

Z kongresów geograficznych, Włochy dotąd widziały trzy: w Wenecyi w r. 1881, w Genui, ojczyźnie Kolumba w r. 1892 i w Rzymie w r 1895 i z tych tylko pierwszy był powszechnym. Najbliższy kongres geograficzny międzynarodowy odbędzie się w Berlinie, w lecie 1899 r. inne zaś zwołane zostały w r. 1871 do Antwerpii, w r. 1875 do Paryża, do Berna r. 1891 i Londyn w 1893.

Panie z Ameryki północnej nadesłał teraz do Florencyi chorągwie na cześć Ve puccego i Toscanellego, w darze dla miast Jednym zapewne z ważniejszych objawó czci dla słynnego żeglarza i jego (jak dz twierdzą) inspiratora Toscanellego, jest wy danie bibliografii odnoszącej się do nich ob a skompilowanej staraniem p. Fumagalleg

Rozmaite przemówienia, wśród urocz stości, koncerty, przedstawienia w teatrac żywe obrazy, wszystko to utrzyma miasto stanie i usposobieniu gorączkowem i patry tycznem, aż do d. 27 b. m. Włosi, którz dawniej byli wielkimi podróżnikami (cze dziś już nie są) przypominają sobie z dum pierwszych odkrywców nowego świata i ogóle krajów nieznanych: do nich nale Balducci-Pagoletti, który w pierwszej poł wie XIV. wieku, piechotą zaszedł do Pekin Marignelli, Franciszkanin z kościoła S. Croc wysłany do cesarza chińskiego w r. 133 przez Papieża Benedykta XII., turyści mn znani od Marka Polo, słynnego podróżnik średnich wieków.

Twierdzą wprawdzie — i to nie be zasady — że na pięćset lat przed Krzyszto fem Kolumbem, Irlandczyk, burzą zagnan w r. 983, wylądował na wybrzeżu Floryd w Ameryce znaleziono wyraźne ślady po bytu żeglarzy z Afryki, — ale wszystko to ni odejmuje zasług ani Toscanellemu, ani Ko lumbowi, ani Vespuccemu. Zachodzi teraz py tanie, skąd się wzięła w Florencyi żyłka d podróży morskich, do dalekich awanturn czych wypraw? Tłómaczą to prastarą trady cyą etruską, która się w Toskanii w krwi w podaniach przechowała. Ztąd poszło, ż Paweł del Pozzo Toscanelli, który pierwsz hypnotyzowany był myślą odkrycia now drogi do Indyi czy Chin, wziął się do stu dyowania dzieł geograficznych, jakie miał w bibliotece miejskiej w Florencyi, gdzie pel nił jakiś urząd; aż do r. 1871 mało kto sły szał o tym Toscanellim, wszyscy za to wie dzieli o Kolumbie i Vespuccim, ale na kon grosie geograficznym w Antwerpii został wykazanem, że tym, który natchnął swoic słynnych ziomków, był Paweł del Pozz Z Florencyi, pisał on w r. 1474, list d króla Alfonsa portugalskiego, później posła list ten Kolumbowi, razem z mapą geogra ficzną, gdzie dawał objaśnienia co do drog z Lizbony do Quinsai, w Azyi, pod czem zdaniem mojem, rozumieć należy nietyle In dye, ile przedewszystkiem Chiny, o który widocznie głuche ciągle krążyły wieści. — W liście Pawła del Pozzo, niedawno ogło szonym, jest wyraźnie mowa o „prowinci di Cataio", którą florencki uczony wskazuj Kolumbowi jako cel podróży, a więc Kita, jak dziś jeszcze w Rossyi nazywają Chiny O Chiny więc, a nie o Indye chodziło wło skim żeglarzom.

Jak wiadomo — Ameryk Vespucci uro dził się także w Florencyi — w marcu 145 roku. Pierwsze jego podróże odbyły się pomiędzy latami 1497 a 1504 z Sevilli. Now kontynent odkryty przez Krzysztofa Kolum ba, a rozpoznany przez Vespucciego, otrzymał od tego ostatniego nazwę Ameryki, choc Vespucci przez całe swe życie nie wiedział że od niego nowa część świata otrzyma na

---

10)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca". — Powieść Andrzeja Theuriet*).

V.

(Ciąg dalszy).

Jan uczynił uwagę, że widać na prawdę ona bardzo boi się burzy, na co Filomena odpowiedziała:

— Tak!... jak błyska, drżę na całem ciele.... Niech pan zobaczy....

Ujęła go poufale za rękę i położyła ją bez ceremonii na swojem sercu:

— Czuje pan, jak mocno bije?... — rzekła.

Czuł aż nadto dobrze.... Ojcowski temperament burzył się w nim coraz silniej. Bardzo poruszony, nie odejmował ręki, a Filomena śmiała się cichym, nerwowym śmiechem i rzekła w końcu:

— Ach!... pan mnie jeszcze bardziej denerwuje.... niech pan odejmie swoją rękę!

Usłuchał, a ona patrzyła na niego z pod oka, a potem spuszczając oczy:

— Jestem pewna, że pan ma bardzo złe wyobrażenie o mnie....

Jan zaprzeczył, ale ona wierzyć nie chciała, mówiąc, że musiano mu dużo rzeczy o niej opowiadać, a mianowicie, że miała kawalerów.

Jan odpowiedział, że jest dość ładną, aby mogła ich mieć; Filomena broniła się, zapewniając, że więcej mówiono niż była prawda, a zresztą.... jeżeli miała, to jej wolno, bo przed nikim zdawać sprawy nie potrzebowała.... Ale teraz nie ma nikogo.

Mówiąc to, patrzyła śmiało w oczy młodzieńca; Jan zrozumiał to spojrzenie i ujmując jej rękę zbliżył się do niej.

Jednocześnie na galeryi ozwały się głosy państwa Serraval, którzy wracali z miasta.

— Matka pana wraca, szepnęła Filomena — niech pan ucieka....

Słuchając tej rady, Jan odszedł do swego pokoju, ale przyszło mu na myśl, że ten rodzaj porozumienia w celu ukrycia przed panią Serraval tej rozmowy, czynił ich niejako wspólnikami i zawstydził się, a zarazem uczuł pewien niesmak. Chcąc się uspokoić, powiedział sobie, że ten przelotny flirt był bez znaczenia i znalazłszy się z nią przy obiedzie, wcale się nie siląc, był zupełnie obojętny. Obraz dziewiczej postaci Simony, zatarty na chwilę, zapanował znowu nad jego wyobraźnią.

Podczas obiadu, o siódmej godzinie, burza wybuchnęła w całej pełni, wraz z ulewnym deszczem. Filomena, przerażona, żegnała się za każdą błyskawicą, a sędzia żartował sobie z jej strachu, patrząc z przyjemnością na ładną jej twarzyczkę. Ciemno się tak zrobiło, że musiano zapalić lampę.

Około pół do dziewiątej, Filomena otuliła głowę chustką i zamierzała odejść do Talloires. Troskliwa pani Serraval otworzyła okno i wyjrzała przez nie, chcąc zobaczyć, co się dzieje na dworze; deszcz ustał prawie, ale niebo ciągle było zachmurzone i błyskało nieustannie. Pani Serraval zauważyła, że dziewczyna nie może wracać sama na taki czas. Sędzia poparł zdanie żony z pospiechem i ofiarował się, że Filomenę odprowadzi do domu.

W umyśle zdradzanej nieustannie żony obudziło się nowe podejrzenie.... Nie mogła na to pozwolić! Wytłómaczyła mężowi, że nie jest już tak młody, żeby módz się narażać na nocne wycieczki wśród burzy i zaproponowała, żeby Jan go zastąpił. Sędzia nie śmiał nalegać, a Janowi wypadało usłuchać matki; w parę minut potem znalazł się na drodze wraz z Filomeną, która uczepiła się jego ramienia.

Szli zwolna, a Filomena opierała się silnie na ręku towarzysza, mówiąc, że się obawia pośliznąć na mokrym gruncie. Deszcz prawie nie padał, ale burza huczała głucho; grzmiało i błyskało ciągle. Za każdym razem, gdy wśród ciemnej nocy błyskawicą zajaśniało niebo, dziewczyna ruchem instynktownym kryła twarz na piersi młodzieńca. Jan czuł przez chwilę zapach jej włosów a ona zwolna podnosiła znowu twarz, na której pomimo ciemności widział połyskujące jej oczy.

Prosiła go o przebaczenie, że tak śmiała... ale czyniła to mimowoli; gdy błyskało, rzuciłaby się w objęcia każdemu.

Jan nie zdawał się gniewać i nie cofnął się ani razu, choć nim doszli do domu, w którym mieszkała Filomena, wiele razy błyskało. Dom ten stał na samym końcu jedynej ulicy Talloires, przy samym parowie.

— Moja ciotka już się spać położyła — uczyniła uwagę młoda dziewczyna z widocznym naciskiem. — Skończyły się trudy pana.... Dziękuję, panie Janie!

— Nie uczyniło mi to żadnej przykrości — odrzekł uprzejmie — dobranoc, Filomeno!

Podał jej rękę, którą szwaczka zatrzy mała w swojej dłużej niżby należało. Zape wne w głębi duszy, Filomena uważała, ż był dziwnie nieśmiały lub mało inteligen tny; przecież dość jasno dała mu do po znania, że ciotka nie będzie im zawadzać?

W tej chwili deszcz puścił się ulewny

— Nie może pan ruszać w drog na taką ulewę! — zawołała Filomena. — Niech pan wejdzie na chwilę do domu, do póki padać nie ustanie....

Bywają w życiu czasami stanowcz chwile, w których tajemny instynkt ostrzeg nas o niebezpieczeństwie. Jan słyszał w głę bi duszy ten głos ostrzegający i zawahał si

„Czy nie lepiejby było wracać do do mu, chociażby się miało narazić na przemo knięcie?..."

Ale dziewczyna nie puszczała jego rę pociągając go ku sobie; Jan zapomniał głosie ostrzegającym....

Weszli po ciemku i Filomena szepnęł mu, żeby się nie ruszał, a ona tymczasem poszuka zapałek. Znalazła pudełko, potarł zapałkę i oświeciła pokoik mały, niski, za wierający w sobie tyle tylko mebli, ile ic było koniecznie potrzeba: łóżko, kilka krze seł i stół. Ale podczas gdy szukała świecy straszliwy trzask grzmotu dał się słyszeć tu nad domem. Filomena upuściła zapałkę wydała przeraźliwy okrzyk.

— Gdzie pan jesteś. panie Janie!... — wołała w najwyższej trwodze.

— Jestem tutaj....

Gdy w dwie godziny potem Jan Serra wal wracał do domu, czysty obraz Simon zatarł się znowu w jego wyobraźni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwę. Znaleźli się badacze, dowodzący, że nazwisko Ameryka było miejscowem, gdyż wzgórza, położone na wschód od jeziora Nikaragua, noszą i nosiły w istocie nazwanie Americ; Marcon, geograf francuski w roku 1875, a za nim Amerykanie, chcieli wydrzeć niejako Włochom, a specyalnie Florencyi, zaszczyt ochrzczenia nowego lądu nazwiskiem żeglarza Vespucciego, ale teorye te zbił profesor Uniwersytetu turyńskiego Hugues, gdy dowiódł, na podstawie starych map geograficznych z XVI. wieku, a nadewszystko w powołaniu się na książeczkę z roku 1507, drukowaną w Lotaryngii przez profesora w Saint-Dié, Waldseemüllera (Hilacomelusa), traktującą o kosmografii, z załączeniem listów z czterech podróży Vespucciego — iż nazwa Ameryka pochodzi rzeczywiście od słynnego żeglarza. Marcon dowodził nawet, iż Vespucci nie nazywał się Amerykiem, ale Alberigiem, co zresztą łatwo było zbić na podstawie spółczesnych dokumentów, a nadewszystko aktu chrztu, odnalezionego, jak kilka innych świadectw, map, listów, odnoszących się do rodziny Vespuccich.

W jesieni roku zeszłego kilku amatorów sztuki wpadło, w Florencyi, na szczęśliwy pomysł, aby poszukać pod tynkiem, w kościele Wszystkich świętych, fresku, pędzla Ghirlandaja, o którym słynny biograf malarzy odrodzenia i sam malarz, J. Vasari, wspomina, iż został wykonanym dla rodziny żeglarza i że na nim wyobrażonym był Amerigo, w młodym jeszcze wieku. Kaplica rzeczona przeszła potem na własność innej rodziny, fresk został zabielonym i zakrytym obrazami płóciennymi. W istocie, po odrapaniu tynku, fresk znalazł się, a razem z nim wyszły na jaw nie tylko portrety całej rodziny klęczącej u nóg N. M. Panny, ale zwłaszcza ukazał się portret wcale dobrze zachowany, florenckiego żeglarza.

Co zadziwia przy studyach nad średniemi wiekami i odrodzeniem, to łatwość i szybkość, z jaką się rozchodziły wiadomości w starym świecie, kiedy nie było ani pary, ani telegrafu ani nawet poczt. Nie było wprawdzie dzienników, ale były już za Vespuccego ulotne drukowane świstki, które się widocznie bardzo obficie rozchodziły. Zaginęły one i dlatego dzisiaj, te co się uratowały, mają ogromną cenę. Takiemi były kartki opowiadające odkrycia Kolumba, drukowane w r. 1493, jego listy, lub też ciekawsze i obszerniejsze listy Vespuccego, gdzie podawał rozmaite szczegóły o tem co widział w odkrytych krajach. Zdaje się nawet, jakoby Florencya była wtedy niejako centrem, z którego się rozchodziły wiadomości geograficzne. Wiadomości te dotarły rychło także do Polski, gdyż już w początkach XVI. wieku są wzmianki o odkryciach genueńczyka.

Florencya wybornie nadaje się do obchodów sięgających czasów wczesnego odrodzenia, z starożytnymi, nieco ponurymi, fortecznymi pałacami, surową architekturą, kolosalnymi posągami Salonu del Cinquecento (w Palazzo Vecchio) i arcy-wspaniałymi gobelinami — szpalerami, jednymi z najpiękniejszych jakie są.

Portret Pawła Toscanellego malował Vasari i ten znajduje się w Palazzo Vecchio; zdaje się, iż Vasari zrobił go według fresku w kościele św. Trójcy, pędzla Baldovinettego.

D.

Wojna

między Hiszpanią a Ameryką północną.

Hiszpania nie spełniła do soboty południa warunków, które w poczuciu swej siły pragnęły jej narzucić Stany Zjednoczone Ameryki północnej, — nie zrzekła się panowania na Kubie i nie ustąpiła z wyspy, a zatem — wojna.... Dzisiaj Mac Kinley przesłe kongresowi w Waszyngtonie orędzie zawierające formalne wypowiedzenie wojny; już od soboty zaś blokują okręty amerykańskie Hawanę, i od soboty też obie strony polują nawzajem na swe statki starając się je schwytać i wziąć w niewolę. Pod tym względem dotychczas była szczęśliwszą bezprzecznie Ameryka, — depesze donoszą bowiem już o kilku schwytanych okrętach hiszpańskich, podczas gdy Hiszpanie, o ile dotychczas wiadomo, zdołali schwytać jeden tylko okręt amerykański, — schwytanie zaś drugiego (wielkiego parowca pasażerskiego „Paris“, który w piątek odpłynął z Southampton do Nowego Jorku) ostatecznie im nie powiodło się, statek ten bowiem zdołał się schronić na czas do portu angielskiego. Schwytany przez hiszpański okręt wojenny statek amerykański „Shenandoa“ dążył z San Francisco do Liverpolu i wiózł transport zboża kalifornijskiego wartości 750.000 franków.

Wiadomość o schwytaniu hiszpańskiego statku towarowego „Buonaventury“ przez Amerykanów, o czem już sobotnie doniosły depesze, wywołała w Hiszpanii, zarówno w stolicy jak i na prowincyi, silne oburzenie i zwiększyła zapał wojenny. Wszystkie pisma hiszpańskie określają ten fakt mianem rozbójnictwa morskiego i zarzucają amerykańskim Yankesom nieposzanowanie prawa międzynarodowego, w chwili bowiem, gdy się to stało, wojna jeszcze nie była wypowiedziana. Zapewne też, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność za to nadużycie, Mac Kinley postanowił okrętom hiszpańskim, które przybyły do portów amerykańskich nie wiedząc o wypowiedzeniu wojny, pozwolić, aby wyładowały swój ładunek i opuściły porty bez przeszkody; — naodwrót zaś także Hiszpania przyznała okrętom amerykańskim pięciudniowy termin do opuszczenia portów hiszpańskich. Dzienniki hiszpańskie twierdzą, że już onegdaj mogły wojenne okręty hiszpańskie pochwycić dwa amerykańskie statki kupieckie, ale nie uczyniły tego z szacunku dla prawa międzynarodowego.

Co się tyczy zaś właściwej akcyi wojennej, to rozwija się ona dotychczas bardzo powolnie. Amerykanie ograniczyli się dotychczas do tego, że eskadra ich t. zw. atlantycka, a prawdopodobnie właściwie tylko część tej eskadry w sile 12 okrętów, otoczyła Kubę od północy na przestrzeni około 200 kilometrów od Cardenes do Bahia Honda, prócz tego zaś także port południowy na Kubie, Cienfugos. Blokada ta jest zwrócona właściwie tylko przeciw stolicy wyspy Hawanie, i nie zapobiegnie temu, aby okręty hiszpańskie i niehiszpańskie sprowadzały kontrabandę wojenną (amunicyę, żywność, węgle) do innych portów kubańskich, zkąd drogami żelaznemi i zwykłemi przewożonoby zapasy następnie do Hawany. Dlaczego Amerykanie zdecydowali się na tak połowiczną akcyę i nie chcą przystąpić do bombardowania Hawany, a okręty ich nie odpowiedziały nawet na nieszkodliwe zresztą strzały armatnie z fortu hawańskiego „Morre“, nie można sobie zdać dokładnie sprawy. Być może, że istotnie Amerykanie są o wiele miej przygotowani do walki, niż pierwotnie przypuszczano, mieli bowiem do ostatniej chwili łudzić się nadzieją, że Hiszpania przecież w końcu da za wygranę i ustąpi z Kuby, a do wojny nie przyjdzie; być może jednak zarazem, iż polityka amerykańska zmierza do tego, aby wojnę przeciągać w nieskończoność, w ten sposób sprowadzić materyalną i finansową ruinę Hiszpanii, pozwolić, aby rozkładowe stronnictwa hiszpańskie, t. j. stronnictwa: republikańskie, socyalistyczne, oraz zwolennicy Don Karlosa rozszerzyły i przygotowały swą podziemną robotę przeciw obecnym stosunkom w państwie, — poczem Ameryka bez trudu i bez krwi rozlewu, mogłaby wojnę zakończyć, zmusić Hiszpanię do pokoju a Kubę tanim kosztem otrzymać.

Nie mniej niezrozumiałą jest akcya wojenna ze strony Hiszpanii; tutaj także zwlekają z akcyą zaczepną, a główne siły floty hiszpańskiej ciągle jeszcze są zgromadzone w portach Kadyksu i koło wysp Capverdyjskich to znaczy o 8000 kilometrów czyli o 14 dni drogi od terenu walki.

Przypuszczają, iż ta zwłoka wynika ztąd, że uzbrojenie okrętów wojennych hiszpańskich jest niedostateczne. W kołach jednak hiszpańskich panuje zdanie, że zarząd marynarki hiszpańskiej polecił koncentracyę prawie wszystkich rozporządzalnych statków wojennych, ażeby zaraz na początku wojny zadać decydującą klęskę eskadrze amerykańskiej, stojącej wobec Hawany. Gdyby była inną, zamierzona przez zarząd marynarki hiszpańskiej taktyka, to niewątpliwie rząd hiszpański nie potrafiłby ani dnia dłużej usprawiedliwić swego wahania się wobec rozognionej niesłychanym zapałem wojennym ludności.

Według depesz z Ameryki, pierwotny zapał wojenny tam ostyga. Pomimo, że większa część prasy amerykańskiej z wielką pewnością siebie zawsze jeszcze nawołuje do wojny i przepowiada niechybne zwycięstwo Stanów, między ludnością w Nowym Yorku a zwłaszcza w świecie kupieckim, panuje wielka obawa o dalsze losy wojny. Powszechnie obawiają się jakiejś niespodzianki ze strony floty hiszpańskiej, a kupcy w Brooklynie drżą na myśl, że pewnego poranku może ta flota pojawić się przed ich portem i zbombardować ich magazyny. Nawet sfery wojskowe niepokoją się dotychczasową pozorną bezczynnością Hiszpanii i gubią się w domysłach, jaki może być jej plan wojenny.

Obiegają też pogłoski, że departament wojenny Stanów Zjednoczonych nie poczynił dostatecznych przygotowań, że magazyny uniformów dla wojska, namiotów, koców i t. p. nie są wcale zaopatrzone. Teraz dopiero rozpisuje zarząd wojskowy na gwałt ofertę na dostawę tych artykułów i będzie musiał płacić za nie bajeczne ceny, gdyż potworzyły się ringi spekulantów, które chcą wyzyskać sytuacyę i zarobić miliony. W każdym razie uzbrojenie i wyćwiczenie powołanych pod broń 125.000 ochotników amerykańskich potrwa 6 do 8 tygodni; wówczas też dopiero wojna będzie się mogła rozpocząć na prawdę. W kołach dyplomatycznych i politycznych nie tracą zaś nadziei, że mocarstwa będą miały sposobność spróbować na nowo interwencyi.

Warto jeszcze zanotować, że w Ameryce i w Londynie skutkiem wybuchu wojny ceny zboża podskoczyły gwałtownie. Dla rozwoju bezpośredniej akcyi wojennej nie jest także obojętną rzeczą, że z Key-West, portu, który ma służyć za punkt wyjścia operacyi amerykańskiej, donoszą o wielkiej spiekocie. — Według depesz tworzą się już teraz ochotnicze oddziały w Meksyku, zamierzające wpaść do południowych Stanów. W Madrycie objawia się nagle wielki entuzyazm dla Francyi, która kazała na czas wojny uzbroić swą eskadrę północną i pozostać jej w pobliżu Antyllów.

Z Rzymu.

(Przemowa Ojca św. do pielgrzymki polskiej).

Znane są już szczegóły przyjęcia pielgrzymki polskiej przez Ojca św. w dniu 13 b. m. Dotychczas jednak nieznaną była dosłownie odpowiedź Ojca św. na pełen czci i przywiązania adres, przeczytany przez ks. Gorazdowskiego ze Lwowa w imieniu wszystkich u stóp Ojca św. zebranych Polaków, których było około 300. Odpowiedź Ojca św. w języku łacińskim nie była ogłoszoną w dziennikach rzymskich, gdyż Ojciec św. życzył sobie wyraźnie, aby przemowa Jego ogłoszoną była przedewszystkiem w polskich pismach naszego kraju. Oto tłómaczenie polskie oryginalnego tekstu przemowy Ojca św.:

„Do tego stopnia trwa wspomnienie czynów znakomitego narodu polskiego, na polu najgorliwszej obrony religii i jej najwierniejszego zachowywania, że jak najmilej wspominamy waszych przodków, tak największą miłością otaczamy i darzymy was, którzy tak wielkich ojców synami jesteście. Z tych to powodów, bardzo nam jest przyjemną gotowość, z którąście do Nas ze stron dalekich przybyli, żeby Nam złożyć życzenia z powodu sześćdziesiątej rocznicy Kapłaństwa, dając tak najpiękniejsze wierze waszej świadectwo. Uczucia zaś, któreście teraz wynurzyli, radość Naszą z powodu przybycia waszego zwiększają; z nich bowiem jeszcze jaśniej wypływa, jak jest żywą i niewzruszoną wasza miłość do religii, połączona ze szczególną ku Nam czcią i zaufaniem, były one też ojców waszych ozdobą; zachowujcie je więc najstaranniej, prosimy was o to ukochani synowie, jeżeli tylko kierujecie się szczerem do narodu waszego przywiązaniem i staraniem o wasze dobro. W jaki zaś sposób z tego się macie wywiązać, nie ma potrzeby obszerniej wyjaśniać; wystarczy bowiem, jeżeli się odwołamy do treści napomnienia apostolskiego, któregośmy wam udzielili przed czterema laty, w specyalnej odezwie do Biskupów waszych.

Zadatkiem zaś troskliwości Naszej o was oraz szczególnej życzliwości, której żebyście wobec swoich byli świadkami, życzymy sobie, niech wam będzie błogosławieństwo Apostolskie, którego udzielamy wam, waszym rodzinom i całemu narodowi polskiemu, najmiłościwiej.“

KRONIKA

Lwów, 25 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

25 Kwietnia.

Rok 1868. W Budzie odbywa się uroczysty Chrzest św. nowonarodzonej Córki Najjaśniejszych Państwa. Najd. Arcyksiężniczka otrzymuje imiona: Marya Walerya Matylda Amelia.

Rok 1875. W podróży po Dalmacyi Najj. Pan odbywa drogę ze Smoski do Zagwoździa konno, a ztąd dalej udaje się powozem do Vergorak.

Rok 1887. Z powodu jubileuszu sześćdziesięcioletniej służby wojskowej Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Albrechta, wystosować raczył Najj. Pan pełne wyrazów uznania i wdzięczności odręczne pismo do Najd. Jubilata i ogłosić je w osobnym rozkazie dziennym do całej armii.

Rok 1894. Najj. Pan jest obecnym przy uroczystem poświęceniu budynku dla zakładu naukowego dla córek urzędników w Wiedniu.

W hiszpańskiej ujeżdżalni dworskiej odbył się tegoż dnia pod protektoratem Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Albrechta, wspaniały karuzel historyczny na cele dobroczynne. Najj. Pan wyraził się ze szczególniejszem uznaniem o całości widowiska, a szczególnie o ewolucyach artyleryi.

Rok 1897. Najj. Pan wyjeżdża do Petersburga dla oddania wizyty carowi Mikołajowi II. Monarsze towarzyszy Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton. W orszaku Monarchy znajduje się również P. Minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w d. 5 kwietnia b. r. czwarte posiedzenie na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano orzeczenie w przedmiocie dwóch fabryk wody sodowej w Dębicy, w pow. ropczyckim.
2. Wyrażono opinię, co rozumieć należy przez wyrażenie: „praktyka lekarska“, użyte w §. 2 ustawy o Izbach lekarskich.
3. Wydano opinię w sprawie potrzeby otwarcia drugiej apteki w Bochni i trzeciej w Stryju.
4. Zaopiniowano podania rekurentów o nadanie koncesyi na aptekę w Łapanowie, w pow. bocheńskim.
5. Wydano opinię w sprawie piekarni w Nowym Sączu.
6. Przedłożono opinię w przedmiocie łaźni izraelickiej w Gródku.
7. Zaopiniowano sprawę budowy szpitala powszechnego w Śniatynie.
8. Wydano opinię w sprawie regulaminu dla osób, utrzymujących w swych domach uczniów szkół średnich.

— **Awans majowy w c. i k. armii.** Generał-porucznikami mianowani generał-majorowie: hr. Leon Wurmbrandt, Adam Berczeviczy, Herman Buss, Franciszek Czeyda, dywizyoner kawaleryi we Lwowie, Józef Palkovics, Aleks. Jablanczy, Karol Hosp, Jan Kranitz, Wiktor Kraus, dywizyoner kawaleryi w Stanisławowie, Aleks. Kirchhammer, Chryst. Steeb, Ignacy Riegg, Karol Steininger, Edward Steinitz, dywizyoner obrony kraj. w Przemyślu, Paweł Thoss, Józef Bach.

Generał-majorami mianowani pułkownicy: Artur Hipsich, Emil Pot, Jul. Albad, Karol Weiss, Lib. Hausner, Milos Stoisavijevic, Ernest Le Fort, Ferdynand De Sommain, Jan Czech, Fryderyk Weigl, Fryderyk Petrini, Zygmunt Klug, Wiktor Canisius, Jerzy Tomicic, Wiktor Meduna, Ferdynand Siedler, Emil Naswetter, Antoni Winzor, Oskar Potiorek, Artur Arber.

Pułkownikami mianowani w galicyjskich pułkach piechoty: Karol Leeb, Karol Strasser. W artyleryi Józef Rossek.

Podpułkownikami w piechocie: major gen. sztabu Artur Przyborski, nauczyciel szkoły wojennej, dalej Szymon Schwerdtner, Oskar Vivenot, Karol Lorenz, Franciszek Wydra, Edward Biletzki, Leon Gregorowicz, Franciszek Fritsch. W kawaleryi: Maksym. Hirsch, Em. Albrecht. W artyleryi: Eugeniusz Franek, Karol Durski, Szymon Borota.

Majorami w piechocie: Wiktor Niegovan, Franciszek Słosarek, Eugeniusz Schimak, Franciszek Bareuther, Konstanty Ekmecic, Franciszek Koch, Feliks Mauthner, dr. praw Ludwik Rona, Eugeniusz Pöschmann, Aloizy Vacek. W artyleryi: Józef Rubesch, Leopold Crepela, Edward Marschner. W służbie sanitarnej Karol Gartenzaun. W furgonach Józef Heilmann. W zarządzie stadnin wojskowych: Walenty Melecki, komendant stadniny w Drohowyżu.

Kapitanami I klasy mianowani: w gen. sztabie: Wacław Schoenauer, Rudolf Rudel. W piechocie: Antoni Schaetzel, Jan Czermiński, Eugeniusz Wojewódka, Jan Sagai, Marcin Brożek, Franciszek Mochnacki, Henryk Waniek, Maryan Jasiński, Antoni Lewandowski, Ferdynand Vogt, Rudolf Wessely, Józef Stika, Dawid Schapira.

Kapitanami II klasy w piechocie: Osw. Fromme, Wacław Pospischil, Emil Hasel, Aloizy Goettlicher, Karol Hoffmann, Jakób Niewiadomski, Wiktor Krysianowski, Józef Eisner, Fil. Schimuneck. Antoni Tłusty, Maks. Monczka, Karol Paukert, Edward Filous, Mar. Trsek, Fryderyk Schirmer, Bernard Grodyński, Oskar Hoszowski, Alfred Szafrański, Bolesław Nowicki, Wład Józefowicz, Edward Januszewski, Stefan Majewski, Karol Hollan, Jan Boreo-Bordolo.

— **Rada m. Lwowa** na sobotniem posiedzeniu poufnem zajmowała się sprawą zamianowania dyrektora gazowni, która dnia 1 września b. r. z rąk Tow. dessauskiego przechodzi na własność gminy. Komisya gazowa proponuje zatrzymanie na lat 5 dotychczasowego dyrektora p. Vossa.

Pomiędzy innymi kandydatami znajduje się p. Cz. Świerczewski, kierownik gazowni w Łodzi, mieście w Królestwie Polskiem, liczącem przeszło 300.000 mieszkańców.

Rozprawa ożywiona trwała do godziny 10 wieczorem i musiała być odroczoną. Dalszy ciąg poufnej dyskusyi odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek wieczorem.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała Rada gminna miasta Sasowa staroście złoczowskiemu, dr. Franciszkowi Roderowi, za jego zasługi położone około dobra i rozwoju miasta.

Dyplom honorowego obywatelstwa wręczono dr. Roderowi dnia 20 b. m.

— **Obchód Mickiewiczowski.** W myśl odezwy centralnego komitetu, który wyraził życzenie, aby w tygodniu Mickiewiczowskim wszystkie Stowarzyszenia urządziły u siebie uroczyste obchody pamiątkowe, Stowarzyszenia kobiece za inicyatywą „Czytelni kobiet“ postanowiły obchód taki urządzić wspólnemi siłami.

W ogóle zbliżająca się uroczystość obchodu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza wzbudza szczere zainteresowanie w coraz szerszych warstwach naszego społeczeństwa. Dowiadujemy się mianowicie, że i panie nasze krzątają się żywo celem oddania czci wielkiemu poecie. Połączone lwowskie Stowarzyszenia kobiece, wszedłszy w skład centralnego komitetu, urządzają po wsiach okolicznych okręgu lwowskiego obchody dla ludu. Aby działalność tę rozwinąć na szersze rozmiary, panie nasze zaprosiły do pomocy oddział lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego oraz Czytelnię akademicką i wspólnemi siłami zamierzają urządzić w tygodniu Mickiewiczowskim w dwudziestu kilku miejscowościach uroczyste obchody dla ludu z współudziałem ludu. Myśl ta jest godna uznania i wywrze niechybnie nader dodatnie wśród warstw ludności wiejskiej wrażenie.

— **Srebrny jubileusz kapłański** obchodzili we Lwowie dwaj księża grecko-katolickiego obrządku, a mianowicie ksiądz Aleksander Stefanowicz, katecheta w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem i ksiądz Konstanty Jarymowicz, proboszcz cerkwi św. Piotra i Pawła.

— **Towarzystwo opieki nad więźniami uwolnionymi** odbyło w sobotę walne zgromadzenie pod przewodnictwem radcy Dworu p. Woronieckiego. W roku ubiegłym Towarzystwo opiekowało się 17 więźniami uwolnionymi, a z tych 2 udało się stale umieścić w służbie i zapewnić im byt uczciwy. Innych zaopatrywano w najrozmaitszy sposób i udzielano im marek na obiady do kuchni ludowej, co ogółem kosztowało 1076 zł. Towarzystwo uchwaliło rozszerzyć swoją działalność i postanowiło na wniosek pp. Woronieckiego i Kaliny otoczyć opieką szczególniej młodzież przestępną i opuszczoną i nawiązać w tym celu stosunki ze schroniskiem brata Alberta.

Przy wyborach uzupełniających weszli do wydziału pp.: Matyskiewicz, Wrabetz, Bakisz, JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, Müller, Solecki i Kalina. — Wreszcie uchwalono prosić JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego o przyjęcie protektoratu nad Towarzystwem.

— **P. Ignacy Daszyński,** poseł do Rady państwa z kuryi V m. Krakowa i okręgu, zwołał wczoraj popołudniu we Lwowie zgromadzenie, które odbyło się na placu Strzeleckim przy licznym udziale uczestników. Poseł Daszyński przemawiał blisko godzinę i rozwijał znane swe zapatrywania na parlament i na Sejm krajowy, a główną tendencyą przemówienia było żądanie prawa powszechnego głosowania, ażeby reprezentanci zasad socyalistycznych mogli w znacznej liczbie wejść do Sejmu. Po przemówieniach pp. Lasockiego, Mokłowskiego i Diamanda, uchwalono p. Daszyńskiemu wotum zaufania. Przebieg zgromadzenia był zupełnie spokojny. Po zgromadzeniu część uczestników odprowadziła p. Daszyńskiego do pasażu Hausmana, gdzie poseł pożegnał się ze swymi zwolennikami.

— **Towarzystwo** wzaj. pomocy członków orkiestry teatralnej, odbyło w dniu 22 b. m. walne doroczne zgromadzenie, dziewiąte od czasu swego istnienia. Majątek Towarzystwa, liczącego obecnie 31 członków wynosi 6309 zł. i zwiększył się w roku ubiegłym o 139 zł 69 ct. Zgromadzenie zatwierdziwszy rachunki, wybrało zarząd w dotychczasowym składzie, mianowicie prezesem p. Romualda Makarewicza, skarbnikiem p. Franciszka Fugla, a członkami zarządu pp. Lichtenberga, Munzlingera i Zemlę.

— **Pogrzeb** ś. p. dr. Władysława Ostrożyńskiego, nadzw. profesora Uniwersytetu lwowskiego i adwokata krajowego, odbył się wczoraj popołudniu. Pomimo niepogody, konduktowi towarzyszył olbrzymi orszak żałobny. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców, między innymi od Uniwersytetu, od Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którego zmarły był wicesyndykiem, od młodzieży akademickiej i t. d. Za karawanem postępowała rodzina, oraz całe grono senatu akademickiego i profesorów Uniwersytetu; obecni też byli: JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, dalej prezes Tow. kredyt. ziemskiego p. Kraiński, członkowie rady nadzorczej i dyrekcyi Towarz., prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydenci pp. Schayer i Michalski, prezydent Izby handlowej dr. Marchwicki, dyrektor Kasy oszczędności p. Zima i wiele osób wybitnych, wreszcie młodzież akademicka w licznym zastępie. U grobu na cmentarzu Łyczakowskim, po obrzędzie religijnym, dziekan wydziału prawnego na Uniwersytecie prof. dr. Ochenkowski poświęcił piękne słowa żalu pamięci zmarłego, wymownie sławiąc zalety jego umysłu i serca, prawość charakteru i przedstawiając wielką stratę, jaką przez zgon ś. p. Władysława poniosła nauka, Uniwersytet nasz i całe społeczeństwo. Imieniem „Czytelni akademickiej“ żegnał zmarłego p. Schenk, a imieniem Tow. „Biblioteki słuchaczów prawa“ akademik p. Gargas, stwierdzając wymownie jak wielką czcią i poważaniem otaczała młodzież swego ulubionego profesora.

Spokój jego popiołom!

— **Dr. Damian Sawczak,** członek Wydziału krajowego, wyjechał do Wiednia i Pragi w sprawie zbadania systemu i prowadzenia kas Reiffeisena w Austryi dolnej i w Czechach.

— **Jubileusz „Gwiazdy“ lwowskiej.** W d. 3 maja b. r. przypada 30 rocznica istnienia Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“. Wydział postanowił rocznicę tę uczcić skromnym obchodem pamiątkowym. Dzień uroczystości naznaczono na niedzielę 8 maja z następującym programem: Rano o godzinie $9\frac{1}{2}$ zebranie członków w wielkiej sali Stowarzyszenia „Gwiazda“, zkąd uczestnicy udadzą się gremialnie ze sztandarem do kościoła OO. Franciszkanów na nabożeństwo. Po nabożeństwie zbiorą się uczestnicy powtórnie w sali „Gwiazdy“, gdzie nastąpi powitanie delegatów i gości przez prezesa p. Walichiewicza, następnie chór odspiewa kantatę, dalej przemówi jeden z członków założycieli i pierwszy sekretarz „Gwiazdy“ p. Tadeusz Romanowicz, wreszcie nastąpi towarzyska pogadanka i wspólne śniadanie.

O godzinie 3 popołudniu ponowne zebranie członków i delegatów w „Gwieździe“, zkąd udadzą się wszyscy na obchód ludowy na pamiątkę rocznicy nadania Konstytucyi 3 maja, urządzony przez młodzież na polance pod Kopcem Unii Lubelskiej. Wieczorem o godzinie 8 odbędzie się w wielkiej sali „Gwiazdy“ uroczysty obchód 107-letniej rocznicy nadania Konstytucyi w Polsce, połączony z odczytem, deklamacyami i t. p.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym dyskusya nad wykładem p. Rodakowskiego Zygmunta „O projekcie ropociągu z Borysławia do Dziedzic“; następnie p. Zygmunt Korosteński przedstawi sposób reprodukcyi rysunków z demonstracyami, oraz poda zasadę swego pomysłu przesyłania obrazów na odległość.

— **Towarzystwo** przyrodników im. Kopernika, odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, przy Uniwersytecie. Dr. Eugeniusz Romer mówić będzie o teoryi Brücknera co do peryodów klimatu.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** W ubiegłym sezonie wydano 23.500 kart wstępu dla osób używających ślizgawki na stawach Panieńskich. Dochody Towarzystwa wynosiły 19.749 zł., rozchody 14.323 zł.

— **Rozstrzygnięcie konkursów.** Konkurs na projekt pałacu sztuki w Krakowie dał ten rezultat, że pierwszą nagrodę, 400 koron, otrzymał p. Franciszek Mączyński, drugą 200 koron p. Karol Knauss, obaj architekci krakowscy.

W konkursie na projekt gmachu szpitala w Sanoku, pierwszą nagrodę zdobył p. Tadeusz Obmiński, asystent Politechniki lwowskiej.

— **Loterya „Złotego krzyża“.** Wobec tego, że z dniem 1 maja b. r. upływa termin ostateczny podejmowania wygranych, Centralny komitet loteryi „Złotego krzyża“ przypomina jeszcze raz posiadaczom losów, iż w każdej seryi tych losów padała wygrana na numer losu 24. Listy ciągnienia nabyć można zresztą w kantorze „Mercura“ w Wiedniu (Wollzeile 1.).

— **Prof. Aleksander Strakosch,** znany z dawniejszych swych występów i ceniony także i u nas mistrz recytacyi, w sobotę dnia 30 b. m. wieczór w sali „Domu Narodnego“ wygłosi szereg utworów poetycznych z najnowszego programu swego. Profesor Strakosch niedawno powrócił z wycieczki artystycznej, w czasie której przewędrował Szwajcaryę i Włochy aż do Neapolu, wszędzie zyskując uznanie swych słuchaczów i najpoważniejszych krytyków.

— **Ślub.** W sobotę o godzinie 7 wieczorem odbył się w kościele OO. Jezuitów we Lwowie ślub p. Kazimiery Wysockiej, córki Józefa i Adolfiny z Lipińskich Wysockich, z p. Feliksem Gintowtem-Dziewałtowskim-Ubyszem, koncepistą Wydziału krajowego.

= **Oryginalna posyłka.** Julian Kazimierz Kirchner, krawiec zamieszkały przy ul. Trybunalskiej złożył w c. k. Dyrekcyi Policyi pakiet zawierający dokumenta ślubne jego brata ciotecznego Karola Müllera, byłego ekspedytora pocztowego w Bogumiłowicach, obligacyę długu państwowego na 200 zł. i 1090 zł. w banknotach po 10 zł. i doniósł, że pakiet ten otrzymał z poczty jako bezwartościową posyłkę nadaną w Rzeszowie przez N. Kirchnerową, która wcale nie istnieje. Dowiedziawszy się, że Karol Müller a defraudacyę większej kwoty pieniężnej został przytrzymany w piątek we Wiedniu, uważał Kirchner za swój obowiązek tę posyłkę przedłożyć. Karol Müller zabrał z poczty w Bogumiłowicach trzy listy pieniężne z łączną kwotą 11.300 zł. z których w chwili aresztowania go w Wiedniu na dworcu kolei północnej znaleziono przy nim jeszcze 9.900 zł.

= **Przejechania.** Wczoraj popołudniu przejechał woźnica Chaskel Weinreb na placu Krakowskim Annę Sydor sługę z pod l. 8 przy ul. Podlewskiego, która odniosła cięższe obrażenia na ciele. Annę Sydor zaopatrzyła stacya ratunkowa, a Chaskla Weinreba uwięziono i odstawiono do c. k. sądu powiatowego karnego.

Tego samego dnia przejechał na rogatce Janowskiej furman z Kozic N. Borer, który umknął, zarobnika Jana Kuca, który tak ciężkie uszkodzenia na ciele odniósł, że go stacya ratunkowa nieprzytomnego odstawiła do szpitala.

— **Z Krakowa** telegrafują, że wczoraj wieczorem przy ulicy Długiej żołnierz 56 pułku piechoty zabił czeladnika stolarskiego Szuwańskiego trzykrotnem pchnięciem bagnetu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wilnie Hipolit Jundziłł doktor medycyny, lekarz wielce zasłużony i poważany, prezes Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, naczelny lekarz szpitala Sawicz, założonego w roku 1744 przez biskupa Gąsiewskiego, autor wielu cennych prac naukowych. Zmarły liczył lat 52.

— **Odszczególnienie.** Car rossyjski Mikołaj II. nadał p. Edmundowi Mauthnerowi, budapeszteńskiemu właścicielowi wielkiego handlu nasion, order św. Anny III. klasy. P. Edm. Mauthner zawdzięcza to wielkie odszczególnienie zasługom, położonym przy sposobności wystawy cesarskiego petersburskiego Towarzystwa ogrodniczego.

Notatki literacko-artystyczne.

(z) **Z teatru.** Sobotnie popołudniowe przedstawienie zawsze mile widzianej komedyi Blizińskiego "Pan Damazy" obudziło silniejsze zainteresowanie się z racyi debiutu panny Anieli Połęckiej w roli Helenki. Córka zaśniedziałego wieśniaka nęcić zawsze będzie wstępujące z zapałem na deski teatralne nowe adeptki sztuki, lecz z drugiej strony i to pewne, że niejedna z nich nie podoła zbyt trudnemu zadaniu. Sobotniego debiutu nie można w żadnym razie nazwać zupełnie udałym, mimo, że panna Połęcka starała się usilnie, by jak najlepsze wywrzeć wrażenie na widzach. Rusza się ona na scenie swobodnie, powiedziałbym nawet — nadto swobodnie, choć może gorączkowe to trzepotanie się było następstwem pewnej tremy, niezbędnej przy pierwszym debiucie w obec obcej zupełnie publiczności: głos panny Połęckiej również uledz musi modulacyi, koniecznem jest nadanie mu pewnej miękkości, dzisiaj bowiem jest on zbyt ostry i krzykliwy i razi częstokroć nieprzyjemnie słuch widzów. To są główniejsze wady; i zalet jednak w grze nowej debiutantki nie brakło, te zaś ostatnie pozwalają wróżyć, że przy usilnej i starannej pracy nad sobą, może stać się ona scenie polskiej pożyteczną. Rolę Mańki powierzono tym razem pannie Nałęcz. Czy zupełnie trafny uczyniono tutaj wybór? wątpię trochę. Pana Damazego grał p. Jaworski. Całość chromała i rwała się niejednokrotnie.

Doroczne publiczne posiedzenie Akademii umiejętności, odbędzie się dnia 14 maja b. r. o godzinie 12 w południe. Odczyt tym razem z powodu jubileuszu Mickiewiczowskiego wypowie prezes Akademii hr. Stanisław Tarnowski, a przedmiotem odczytu będzie charakterystyka Mickiewicza.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek (popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład J. Kasprowicza.

We wtorek przedostatnie przedstawienie opery „Tannhäuser“ w 3 aktach Wagnera.

We środę (ostatnie przedstawienie opery) „Bal maskowy“ wielka opera w 5 aktach Verdiego. Debiut p. Wandy Chulawskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ogłoszenie krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach o warunkach przyjęcia uczniów, znajduje się w części inseracyjnej dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

Wystawy w Kijowie. Kredytorowie zeszłorocznej wielkiej wystawy przemysłowo-rolniczej w Kijowie, składający się niemal wyłącznie z ziemian polskich, którzy są obecnie faktycznymi właścicielami terenu wystawowego i jego zabudowań, postanowili w r. b. eksploatować w dalszym ciągu plac po b wystawie i urządzić w r. b. wystawę-muzeum i wystawę jarmark. Zawiązał się już komitet owej wystawy a składają go: pp. Benedykt hr. Tyszkiewicz, prof. Pichno, redaktor *Kijewlanina* i p. Szydłowski.

Wystawa-muzeum ma być otwarta w d. 15 maja. Udział w niej przyjąć mogą wszelacy wytwórcy, pragnący zaprezentować swó towar szerokiemu gronu zwiedzającej pu bliczności. Wystawy-jarmarki rozpoczną si w lipcu. Będą te kolejno wystawy: ptactw domowego, owiec, koni świń i bydła rog tego. Oprócz tego ma się odbyć we wrz śniu wielki jarmark nasiona, oraz jarmar chmielarski.

Niezbędnego kapitału dla zorganizowa nia tegorocznych wystaw dostarczą polsc ziemianie, z hr. Tyszkiewiczem na czele.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loc Aussig 12·40 do 12·45, loco Ołomunie 11·60 do 11·70, loco Berno-Wiedeń 11·6 do 11·75, na maj loco Aussik 12·42 do 12·47, cukier w kostkach primi 37·37 do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spi rytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·3 dy 20·50. Nafta kaukazka transito Tryes 3·70 do 3·90, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Sprawozdanie tygodniowe Izby han dlowej i przemysłowej o cenach zboża i pro duktów we Lwowie od 16go kwietnia do 22g kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenic **stara** 11·90 do 12 40, **nowa** 11·90 do 12·40, **żyt** stare 8 20 do 8 45, uowe 8·20 do 8·45, jęczmie browarny 8 40 do 9·25, pastewny 7·40 d 7 85, owies 8 10 do 8·40, hreczka 7 65 d 8 75, kukurudza zeszłoroczna 5·95 do 6·40 nowa 6·— do 6 25 proso —·— do —·— groch do gotowauia 8·75 do 9 50, groch pastewny 7·10 do 7 65, fasola —·— do —·— bobik 6 40 do 6 90, wyka 5·90 do 6·35, koniczyna czer. 32·— do 43·—, koniczyna biał 31·— do 40·—, anyż rossyjski 20·— do 25·— anyż płaski 23·— do 25·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·75 do 12·— letni 10 50 do 11·—. nasienie lnian —·— do —·—, soczewicza —·— do —·— rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 14·— do 15— salonowa 17·— do 18·—, wszystko za 10 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjneg 18·40 do 18·65

OSTATNIA POCZTA

Linzer Volksblatt notuje wiadomoś dzienników wiedeńskich o mianowaniu posł dr. Ebenhocha marszałkiem krajowym gór nej Austryi i dodaje, że dr. Ebenhoch otrzy mał już nawet z tego powodu liczne gratu lacye. W kołach jego stronnictwa w Linc nie ma dotychczas jednak w tej mierze ża dnej stanowczej wiadomości, jakkolwiek są dzą, że rozstrzygnięcie, i to na korzyść dr Ebenhocha zapadło na Radzie gabinetowe d. 19 b. m. dr. Ebenhoch w razie mianowa nia marszałkiem zatrzyma prawdopodobni mandat do Rady państwa.

Zgromadzenie towarzystwa ludoweg niemieckiego w Bozen wyraziło dr. Grab mayerowi ostrą naganę za jego mowę w Iz bie. Z powodu gwałtownych mów zostało zgromadzenie rozwiązane.

W Pradze zgromadzili się w sobotę prawie wszyscy posłowie czescy z Czech i Moraw. Klub narodowo-liberalny, z łona któ rego wyszli Młodoczesi, obchodził 25-letni swó jubileusz uroczystem zebraniem i bankietem. Popołudniu odbyła się konferencya komitetu wykonawczego stronnictwa, przed forum któ rej poruszono sprawę p. Gregra.

Węgierska deputacya kwotowa zebrała się w sobotę pod przewodnictwem Kolomana Szella i w obecności ministrów Banffyego i Lukacsa, celem obradowania nad dalszym *modus procedendi.* Deputacya postanowiła przedewszystkiem zarządzić co potrzeba, aby dowiedzieć się, czy austryacka deputacya kwotowa skłonną jest przyjąć dla oznaczenia sum jakie przypaść mają na obie połowy Monarchii, tę podstawę i ten sposób obliczenia, których trzymano się dotąd od roku 1868. W tym celu wystosowane będzie „nuncyum“ do deputacyi austryackiej.

Naczelny prezes regencyi poznańskiej hr. Willamowitz-Moellendorf, jak twierdzi *Posener Ztg.*, już z urlopu, otrzymanego do 16 maja, nie wróci na swą posadę. Dawno głoszono, że zmiana na tym wysokim urzędzie nastąpi, a dziś łączą ją z najnowszym reskryptem ministeryalnym w sprawie w datniejszego popierania przez urzędników nauczycieli tendencyi germanizacyjnych Księstwie i Prusach zachodnich.

Z Drezna donoszą, że w sobotę bezp średnio po przyjeździe tam cesarza Wilh ma a wkrótce potem i Najj. Pana, który b w mundurze Swojego saskiego pułku ułańs

odbyło się w zamku królewskim śniadanie familijne a o pół do 2 popołudniu wielka parada wojskowa w obecności Najj. Pana, cesarza Wilhema, króla saskiego. księcia regenta Bawarskiego i innych książąt niemieckich w liczbie około 40. Monarchowie mieli na sobie mundury swoich pułków. Najj. Cesarz Austro-Węgier i cesarz Wilhelm przeprowadzili przed królem saskim swoje pułki. Wieczorem odbył się w zamku wielki obiad galowy. w którym oprócz Monarchów i książąt krwi wzięli udział: Minister hr. Gołuchowski, kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe, członkowie ciała dyplomatycznego, zagraniczni oficerowie, ministrowie sascy i inni dostojnicy.

Wybory do nowego parlamentu niemieckiego odbędą się, jak donoszą oficyalnie, dnia 16 czerwca r. b.

Jedną z najważniejszych kwestyj, które jeszcze pozostają parlamentowi niemieckiemu do załatwienia, jest reforma wojskowej procedury karnej. Projekt już przeszedł przez obrady komisyi i zdawało się, że porozumiano się co do niego zupełnie. Jedna tylko kwestya sporna pozostała niezupełnie załatwiona, mianowicie ustanowienie osobnego trybunału najwyższego dla wojskowych spraw karnych armii bawarskiej w Monachium.

Rząd bawarski jest zdania, że konstytucya, zapewniająca Bawaryi odrębność co do wojska i co do procedury karnej dla wojskowych, wyklucza uznanie najwyższego trybunału w Berlinie. Książę regent bawarski tem mniej chce zgodzić się na ustępstwa, że jest zdania, iż zastępując jedynie chorego króla, prerogatyw korony zrzekać się nie może.

W obec obowiązkowego wprowadzenia od dnia 13 lipca 1900 r. języka rossyjskiego do czynności Towarzystw kredytowych miejskich w Królestwie Polskiem, minister skarbu wydał rozporządzenie, ażeby na posady w tychże Towarzystwach mogły być teraz wybierane i mianowane jedynie osoby, gruntownie władające językiem rossyjskim i zdolne prowadzić biegle w tym języku korespondencyę.

Rossyjska rada państwa roztrząsa już projekt ustawy o zaprowadzeniu instytucyi ziemstw w guberniach północno i południowo-zachodnich. Według projektu rządowego, ziemstwo gubernii kijowskiej ma posiadać 53 członków (w tej liczbie 8 z m. Kijowa), grodzieńskiej 47, witebskiej 46, mohylowskiej tyluż, mińskiej 45, wołyńskiej 43, wileńskiej 42 (w tej liczbie 6 z m. Wilna) i kowieńskiej 39.

Podobno jest zamiar przyznania prawa głosowania także osobom, posiadającym ziemię na zasadzie wieczystej dzierżawy. Wybierane na członków ziemstw mogą być jedynie osoby, znające dokładnie język rossyjski.

W Petersburgu spodziewanym jest wkrótce emir Bokhary, Mir-Seit Khen, który jako gość cesarza zamieszka w pałacu zimowym.

Swiet, pisząc o podarowaniu Czarnogórze przez cara 30.000 karabinów, podnosi, że car tem udowodnił, iż Rossya obok akcyi w Azyi, nie zapomniała o zadaniach swoich w obec słowiańszczyzny bałkańskiej. *Swiet* omawia dalej stosunki zewnętrzne w Serbii i dochodzi do twierdzenia, że silna Czarnogóra oznacza odrodzenie i skonsolidowanie się Serbii.

Pol. Cor. donosi z Belgradu, że przybył tam delegat papieski, prowincyał oo. Franciszkanów bośniackich msgr. Vuitczicz, który otrzymał misyę przeprowadzenia z rządem serbskim rokowań w sprawie ustanowienia w Serbii biskupstwa katolickiego. Jest nadzieja, że misya ta będzie uwieńczoną pomyślnym skutkiem.

Paryski sąd wojenny, jako strona prywatnie zainteresowana w sprawie Zoli, żąda ze swej strony wezwania do nowego procesu Zoli 32 świadków; w tej liczbie znajdują się generałowie: Boisdeffre, Gonse i Pellieux, pułkownik Henry, rzeczoznawcy pisma i wielu oficerów. Znamiennem jest, że ze strony sądu wojennego nie zażądano przesłuchania Picquarta ani kapitana Lebrun-Rénault który miał utrzymywać, jakoby Dreyfus przyznał się przed nim do winy.

Na bankiecie w Paryżu wygłosił senator Waldeck-Russeau mowę, która wywołała wielkie wrażenie. Omówiwszy w sposób dosyć nieprzychylny działalność ostatniej Izby poruszył mowca, że niebezpieczeństwo dla republiki grozi od tak zwanych wykolejonych (devaillés). Frakcya ta różnych odcieni politycznych mieści w sobie wrogów republiki i ich taktyka polega na rozbiciu parlamentarnej formy rządu. Stronnictwo to nie wymaga od swoich ludzi żadnej aureoli zwycięstw i zasług i dla tego duch bulanżystowski mógł przeżyć Boulangera.

Wszystkie dzienniki paryskie biorą wielki udział w akcyi wyborczej; w tej chwili najnowszy zeszyt *Revue de Paris* wzbudził znaczne zainteresowanie w całej Francyi. Pomysłowa redakcya zdołała zebrać w jednym numerze artykuły *leaderów* czterech głównych stronnictw politycznych, mianowicie pp.: Poincaré, Denys Cochin, Bourgeois i Jaurès'a. Każdy z tych artykułów stanowi przedwyborcze wyznanie wiary i zawiera jednocześnie program przyszłej działalności.

Bourgeois b. minister deklamuje jak zwykle, o „świętych zasadach rewolucyi 1789 r.“ i stara się dowieść, że tylko radykaliści mogą zapewnić Francyi nietykalność „praw człowieka“ i obronę przeciw „intrygom kleru“. P. Jaurès wystąpił z deklamacyą na temat społecznego kolektywizmu, pełną frazesów pięknie brzmiących, które wywołują wrażenie, jakoby sam autor nie bardzo w nie wierzył. Bez porównania natomiast jaśniejsze są oświadczenia dwóch pozostałych mężów politycznych. P. Denys Cochin tłómaczy wyższość monarchii konstytucyjnej nad rządem republikańskim. Wszystkie prawa obywatelskie i polityczne zostają te same, różnica polega tylko na tytule naczelnika państwa. Jednakowoż prezydent rzeczypospolitej, wychodzący z łona tej lub owej partyi, obieralny co kilka lat, nie może mieć nigdy tej powagi i moralnego znaczenia, jakie musi posiadać monarcha dziedziczny, stojący po nad wszystkiemi partyami, przedstawiciel całej Francyi, nie zaś pewnej pojedynczej frakcyi. On jeden może stać się bezstronnym rozjemcą między oddzielnemi stronnictwami, mieć powagę w kraju i znaczenie za granicą.

P. Poincaré, jeden z wybitnych przywódców umiarkowanych republikanów, główną wadę obecnego ustoju politycznego widzi w fałszywie pojętych zasadach parlamentaryzmu. Pragnąłby zmniejszyć liczbę posłów, która to znaczna liczba jest bezpośrednią przyczyną jałowych i bezpożytecznych, a drażniących kraj dyskusyj. Rozumnie zwiększona autonomia władz prowincyonalnych powinna wyręczyć w znacznej części obecną pracę Izby, której zadaniem właściwem jest zajmowanie się kwestyami natury ogólnej. Pan Poincaré domaga się prócz tego radykalnej reformy wewnętrznego regulaminu parlamentarnego i stawia różnolite wnioski w celu, ażeby uniemożliwić raz na zawsze skandaliczne zajścia, które, wprowadzając do Izby karczemne burdy, osłabiają powagę i znaczenie ciała prawodawczego.

Ambasador angielski przy Kwirynale sir Clare Foid opuszcza swoje stanowisko i w ogóle służbę dyplomatyczną, a to z powodu podeszłego wieku. Dzienniki włoskie wymieniają jego następcę w osobie dotychczasowego ambasadora w Konstantynopolu sir Filipa Currie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Wczoraj o godz. 9 wieczorem na stacyi kolei północnej Libiąż skutkiem wykolejenia zderzył się pociąg osobowy nr. 16, który wyjechał z Wiednia o godz. 8·25 rano, z pociągiem towarowym nr. 410, jadącym z Krakowa. Konduktor Hübner zabity. Ciężko ranny handlarz koni Salomon Band, lżej urzędnik kolei północnej Franciszek Neumann, oraz kupcy z Chrzanowa Samuel Wulkan i Abraham Barber. Lekarze przybyli natychmiast na miejsce wypadku z pierwszą pomocą.

Wiedeń, 25 kwietnia. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Leopolda znacznie się pogorszył.

Wiedeń, 25 kwietnia. Z powodu wyborów do wydziału pomocników handlowych, w których socyalni demokraci odnieśli zwycięstwo nad chrześciańsko-socyalnymi, zaszły wczoraj pomiędzy przedstawicielami obu partyj poważne, pokilkakroć ponawiające się starcia. Policya musiała opróżnić plac przed ratuszem, na którym zgromadziło się przeszło 12.000 ludzi i aresztowała 60 osób.

Wiedeń, 25 kwietnia. Przed trybunałem państwowym odbywa się dzisiaj rozprawa w sprawie skargi 20 deputowanych do Rady państwa, wniesionej przeciw Rządowi, z żądaniem zapłacenia każdemu po 30 zł. tytułem dyet za trzy dni w listopadzie r. z., w ciągu których byli wykluczeniu od udziału w posiedzeniach. Rząd nie przysłał ze swego ramienia żadnego przedstawiciela.

Praga, 25 kwietnia. Kilka grup robotników dopuściło się wczoraj wybryków ulicznych. Policya była zmuszoną wystąpić i natrzeć na ekscedentów. W pewnem stowarzyszeniu studenckiem powybijano okna; sprawców aresztowano. Pewnego studenta niemieckiego, znieważono. I w tym wypadku sprawcę aresztowano.

Praga, 25 kwietnia. (*Telefonem*) Z aresztowanych wczoraj z powodu ekscesów ulicznych, dwie osoby wypuszczono dziś na wolność, dwie inne zatrzymano pod zarzutem popełnienia zbrodni gwałtu publicznego.

Drezno, 25 kwietnia. Najj. Cesarz Austro-Węgier, cesarz niemiecki i król saski byli wczoraj na uroczystem nabożeństwie odprawionem w katolickim kościele nadwornym. Popołudniu odbył się obiad familijny u księcia Jana Jerzego.

Drezno, 25 kwietnia. Uroczystości jubileuszowe króla saskiego zakończyły się wczoraj balem dworskim, w którym wziął udział także Najj. Pan Cesarz Franciszek Józef.

Najjaśniejszy Pan odjechał w nocy z Drezna do Kissingen.

Drezno, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Najj. Pan nadał dyrektorowi kapeli nadwornej, radcy Dworu Such stan szlachecki.

Kissingen, 25 kwietnia. (*Telefonem.*) Najj. Pan przybył dziś przed południem z Drezna do Kissingen.

Petersburg, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Dżewad basza przybył do Petersburga i odwiedził tureckiego ambasadora.

Londyn, 25 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi, że ambasador francuski przybył do Pekinu.

Konstantynopol, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Kontradmirał Achmed, który wyjechał do Anglii w sprawie zamówienia dwóch okrętów wojennych, został telegraficznie odwołany.

Konstantynopol, 25 kwietnia. (*Telefonem.*) Porta wysłała wojsko do Yemen, gdzie wybuchło powstanie. W kołach dworskich sądzą, że powstanie to wywołały machinacye obcych żywiołów.

Wojna.

Paryż, 25 kwietnia. Wychodzący tu dziennik *New York Herald* donosi z Madrytu, że w krótkim czasie stanie gotowych do wyprawy 1500 do 2000 okrętów korsarskich.

Paryż, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Jak donosi *Figaro*, rząd zamierza, w razie gdyby dalej trwała zwyżka zbożowa, wywołana wojną hiszpańsko-amerykańską, znieść prowizorycznie cła zbożowe. Wiele rad generalnych uchwaliło już w tym duchu rezolucye.

Londyn, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Jak donosi telegram *Timesu* z Nowego Jorku, sekretarz stanu dla departamentu wojennego życzy sobie, aby wojska regularne już teraz zmobilizowano i natychmiast wysłano do Kuby, nie czekając organizacyi oddziałów, tworzonych przez ochotników. Generał komenderujący sprzeciwia się wszakże temu, uważa bowiem za rzecz niebezpieczną, aby mniej wojska niż 50.000 naraz odeszło do Kuby. Komenderujący obstaje więc przytem, żeby czekać, dopóki powyższa cyfra sił zbrojnych nie zostanie zorganizowaną. Wtedy dopiero będzie można przystąpić do okupacyi Kuby.

Londyn, 25 kwietnia. (*Telefonem.*) Do *Daily Mail* telegrafują z Key West pod datą dzisiejszą, że konsul angielski w Hawanie otrzymał wiadomość, iż Hawana będzie bombardowaną.

Waszyngton, 25 kwietnia. Mac Kinley postanowił pozwolić okrętom hiszpańskim, które przybyły do portów amerykańskich nie wiedząc o wypowiedzeniu wojny, na wyładowanie ładunku i opuszczenie portów bez przeszkód.

New York, 25 kwietnia. W bieżącym tygodniu wyruszy pod ochroną okrętów wojennych ekspedycya wojenna amerykańska mająca dostarczyć dowódzcy powstańców kubańskich Gomezowi materyału wojennego. Ekspedycya wyląduje w jednym z punktów na wybrzeżach Kuby.

Nowy York, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Jak donosi *World* nadeszła do Waszyngtonu depesza konsula Stanów Zjednoczonych, że okręt Alfonso XII. przybył wczoraj z załogą 800 osób do St. Thomas i odjechał do Hawanny.

Nowy Jork, 25 kwietnia. (*Telefonem*). U ujścia rzeki Missisipi amerykański okręt „Union“ zabrał Hiszpanom okręt „Saturnina“.

Key-West, 25 kwietnia. Amerykańska łódź kanonierska zajęła parowiec hiszpański, zdążający do Barcelony z ładunkiem bawełny i zboża i przywlokła go do portu Key-West.

Amerykańska łódź torpedowa zajęła wczoraj hiszpańską galerę „Matylda“.

Eskadra amerykańska u wybrzeży Kuby przeprowadziła pokojową blokadę wyspy. Hawański fort Morre dał dziesięć strzałów armatnich na eskadrę bez rezultatu Eskadra nie odpowiedziała na te strzały.

Key West, 25 kwietnia. Hiszpański parowiec „Catilina“ schwytany przez amerykański krążowiec stalowy „Detroit“ sprowadzono do Key West.

Hawana, 25 kwietnia. Hiszpanie objawiają ciągle wielki zapał. Włoski pancernik, który przybił do portu w Hawanie, powitała ludność z wielkim entuzyazmem.

Hawana, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Z fortów Hawany Hiszpanie ostrzeliwali od wczoraj flotę amerykańską — ale bez rezultatu. — Amerykanie zabrali dwa okręty hiszpańskie.

Madryt, 25 kwietnia. Wczoraj odbyła się długa narada wszystkich admirałów. Przebieg jej zachowują w ścisłej tajemnicy. Słychać, że obradowano nad planem kampanii morskiej.

Madryt, 25 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, zawierający oświadczenie, że wszystkie dotychczas istniejące traktaty ze Stanami Zjednoczonymi uznaje się za nieważne. Amerykańskim okrętom pozostawiono pięć dni czasu do swobodnego wypłynięcia z portów hiszpańskich. Pomimo, że Hiszpania nie przystąpiła do konwencyi paryskiej, rząd zarządził, aby przestrzegano równych postanowień prawa morskiego, co do poszanowania flag neutralnych i blokad, jakie przestrzegają Stany Zjednoczone.

Co do zajmowania okrętów i towarów nieprzyjaciela, płynących pod jego własną flagą, tudzież przejmowania kontrabandy wojennej pod jakąkolwiek flagą, nadaje dekret okrętom marynarki hiszpańskiej, tudzież krążownikom pomocniczym oraz później okrętom korsarskim moc przeprowadzania rewizyi okrętów obcych na otwartem morzu, w myśl postanowień prawa międzynarodowego. Dalszy artykuł orzeka, iż kontrabandę wojenną stanowią następujące przedmioty: armaty, broń wszelkiego rodzaju, amunicya, materyały wybuchowe.

W dekrecie tym rząd hiszpański zastrzega sobie prawo korsarstwa o tyle, o ile to później uzna za stosowne.

St. Tomas, 25 kwietnia. (*Telefonem*). Jak donoszą z Porto-Ricco ruch powstańczy wzrasta. Ogłoszono stan oblężenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 kwietnia 1898, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 349·62, Akcye kolei państwowej 343·25, Akcye tytoniowe 124·50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 73·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 222·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·45, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·90, Alpine 154·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 25 kwietnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 157·—, Węgierskie akcye kredytowe 370 —, Akcye anglo-austryackie 155·25, Akcye banku Union 294·75, Kredytowe ziemskie 458·—, Kredyty 350·—, Akcye kolei południowej 73·—, Losy tureckie 56·30, Akcye kolei państwowej 343·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·50, Akcye tytoniowe 124·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·45, Akcye kolei Ebental 255·—, Akcye banku dla krajów koronnych 224·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·50, Akcye banku związkowego 259·25, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·—, Rimurania 249 25. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 23 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 40. **Paryż**: 3-prc. renta 101·82, lombardy —·—, Usposobienie —. **Berlin**: ruble rossyjskie 216·40, Akcye kredytowe 218 90, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169 85, Lombardy 31 90 Usposonienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 23 kwietnia 1898 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 liter prompt 10 30 do 10 50 złr **Budapeszt**: Pszenica na jesień 14·— do 14·10 zł. **Berlin**: przenica na wiosnę — — zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 53·90 zł. **Paryż**: mąka na bieżący miesiąc 62 25 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 kwietnia 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. T. hr. Stadnicki z Sądowej Wiszni, M. hr. Rey z Przecławia, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, M. hr. Rumerskirch, major Fischer z Żółkwi, K. br. Vewer, J. Hilbe, K. Tichy i J. Zerfass z Kołomyi, S. Sękowski z Woysławia, S. Fedorowiczowa z Krzeczowicz.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaždw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·42	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna. Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 25 kwietnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.	—	214.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111.	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	0	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat.	97	10	97	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	70	59	15

(bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 kwietnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.—	164.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.50	142.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	148.—	148 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.75	120.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.75	120.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.15	129.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.—	212.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.10	120 30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.30	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.60	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.25	161.—
„ „ „ za 50 zł.	159.—	160.
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.45	98.45
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36 —	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	35.70	36.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105 25
„ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.60	97.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.90	108.90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.65	109.65
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	204.75	205.50
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.60
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20 60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.25	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	162.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.—	156.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1384.—	1390.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	349.75	350.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	369.75	370.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	224.—	227.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	391.—	392.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	221.75	222 25
„ Austro-węg. 600 zł.	916 —	918 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294.25	294.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132.50
Zivnostenska banka 100	129.—	129 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3450.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.—	293.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	340.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	290.—	292.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	730.—	732.—
Schodnicy 500 kor.	570.—	574.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	179.—	181.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	121.—	121.10
Paryż za 100 fran.	47.72	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.30	44 40
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. 2040/94 (62 VII) 2668 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że równocześnie zezwolił w egzekucyjnej sprawie Klary Berger przeciw Tomaszowi Adamowskiemu o 245 zł. 51 ct. a w. z pn. na egzekucyjną publiczną relicytacyę pretensyi 896 zł z pn. przysługującej Tomaszowi Adamowskiemu, a zaprenotowanej na karcie ciężarów realności objętych wyk. hip. l. 500 III. dz. i 296 III. dz ks. gr. dla kat. gminy m. Lwowa.

Relicytacya ta odbędzie się dnia 2 czerwca 1898 o godzinie 11 przed południem w izbie Nr. 20 tut. Sądu.

Cenę wywołania stanowi suma 896

Wadyum wynosi 89 zł. i ma być w gotówce lub w papierach wartościowych nadających się do lokacyi kapitałów pupilarnych według kursu urzędownie notowanego do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny sprzedać się mającej sumy przeglądnąć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Oddziału VII. Nr. 19 tut. sądu.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 2975/97 (2606 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Teresy Guz w kwocie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 28 kwietnia 1898 26 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 113 2/48 części realności whl. 116 ks. gr. gm Gogolów objętej Wawrzyńca Florka własnej.

Cena wywołania wynosi 394 zł. 18 ct. aw. Wadyum 40 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjn jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator ck. notaryusz we Frysztaku p. Antoni Ruzamski.

Frysztak, 30 października 1897.

L. 10399/97 (2660 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy sierocej tegoż sądu w kwocie 1500 zł zł. z. pn. w dniu 11 maja i 8 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności whl. 1231 ks gr. gm. kat. Sokołów objętej, małoletnich Rubina Weinsteinera i Pesli Goldy 2im. Weinsteinerówny po połowie własnej.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Kazimierz Bieniek w Sokołowie, a Marcina Trantmana dr. Fischler adw. w Rzeszowie.

Sokołów, 15 grudnia 1897.

L. cz. E. 84/98 (5) (2610 3—3)

Na żądanie Banku kraj. Król. Gal. i Lodomeryi zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1898 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze II. licytacya realności rustykalnej Jonasa Huldera własnych wyk. hip. l. 227, 416 i 626 gm. kat. Krzywotuły wraz z przynależytosciami, tylko z budynku się składających.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione wyk. hip. l. 227 na 1760 zł. wyk. hip. l. 416 na 4230 zł. a wyk hip. 626 na 960 zł wraz z budynkami.

Najniższa cena wynosi za whl. 227 kwotę 1173 zł. 33 ct., za whl. 416 kwotę 2820 zł. a za whl. 626 kwotę 640 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Ottynii Oddział II, dnia 28 marca 1898.

L. 116/97 (2653 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż: celem zaspokojenia pretensyi Andrzeja Fijałka w kwocie 800 zł. zpn. ex majori 1000 zł. odbędzie się w tut. sądzie powiatowym d. 20 maja i 23 czerwca 1898 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż następujących wierzytelności, wszystkich na rzecz Katarzyny Kłaputowej i Jana Kłaputa, względnie tegoż masy spadkowej intabulowanych, a mianowicie:

a) sumy 98 zł. 93 ct. z pn, pod poz. 2 karty C. realności lwh. 190 gm. Lgota, Franciszka Karnasa własnej.

b) sumy 230 zł. 44 ct. aw. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 192 gm. Lgota, Jana Korzeniowskiego własnej,

c) sumy 126 zł. 83 ct. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh 193 gm. Lgota, Jana Kubasa i Karoliny Kubas własnej,

d) sumy 457 zł. 11 ct. aw. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 195 gm. Lgota, Jana Krowiarza własnej,

sumy 334 zł 69 zł. aw z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 196 gm. Lgota, Jana Kożucha w 1/3 części a Agnieszki Kożuch w 2/3 częściach własnej,

f) sumy 457 zł. 11 ct. pod poz. 2 karty C. realności lhw. 201 gm. Lgota, Jana Kubasa i Karoliny Kubas po połowie własnej,

g) sumy 457 zł. 11 ct. aw. z pn. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 200 gm. Lgota, Jana Korzeniowskiego własnej.

h) sumy 457 zł. 11 ct. pod poz. 2 karty C. realności lwh. 202 gm. Lgota, Jana Krowiarza własnej, egzekucyjną pretensyą obciążonych.

Cena szacunkowa nominalna wynosi wartość nominalną każdej poszczególnej wierzytelności, zaś wadyum wynosi dla wierzytelności ad a) 10 zł., b) 25 zł., c) 13 zł., d) 46 zł., e) 34 zł., f) 46 zł., g) 46 zł., h) 46 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Iwański adw w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Biegańskiego w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Wadowice, 21 stycznia 1898.

L. 2973 97 (2590 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Szynala w kwocie 79 zł 60 ct. a. w. z pn odbędzie się dnia 28 kwietnia 1898 i 26 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 201 ks. gr. gm. Glinik górny i 1/4 części posiadłości whl. 66 tejże ks. gr. objętej Szymona Mikruta własnej.

Cena wywołania wynosi 312 zł. 50 ct. Wadyum 32 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem ck. notaryusz we Frysztaku p. Antoni Ruzamski.

Frysztak, 30 października 1897.

L. 21659 (2652 2—3)

Dnia 13 maja 1898 i dnia 17 czerwca 1898 o godz 9 odbędzie się w tut. ck. sądzie przymusrwa publiczna sprzedaż realności pod lk. 112 w Wykotach położonej w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Wykotach przeciw spadkobiercom Jędrucha Biłas tej Annie Biłas, Katarzynie Biłas i nieletniej Katarzynie Biłaas córce Andrzeja pto 180 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi co do realności objętej wyk. hip. 9 kwotę 395 zł. co do realności objętej wyk. hip. 209 kwotę 42 zł. 50 ct. aw.

Wadyum co do pierwszej realności wynosi 40 zł., co drugiej realności 5 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw dr. Humieckiego z substytucyą adw dr, Aleksandrowicza w Samborze.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sambor, 31 grudnia 1897.

VI. 19502 2594 2—3)

Dnia 31 maja 1898 powyżej lub zaś d. 30 czerwca 1898 nawet i niżej ceny szacunkowej odbędzie się w tut sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności whl. 475 Aksany z Kuryluków Sachotylskiej i whl. 1044 Anny z Filipczuków Diaczukowej własnych ks. gr. gm. Stecowa objętych na rzecz Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach pto 370 zł 46 ct. aw. z pn.

Cena wywołania realności whl. 475 kwota 435 whl. 1044 kwota 365 zł aw.

Wadyum zaś 10%.

Resztę warunków protokołu opisania przynależności i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenbeck w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 30 grudnia 1897.

L. 6896/97 (2716 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 130 zł. odbędzie się w tut. sądzie d. 10 czerwca 1898 i d. 11 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 121 gm. Jawornik objętej Wojciecha Magiery własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 820 zł.

Wadyum wynosi 82 zł.

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Strzyżów, 30 grudnia 1897.

L. 9402 (2714 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 78 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 maja 1898 i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 28 i 184 ks. gr. gm. kat Bzowica własność Tomka Czop stanowiącej.

Cena wywołania wynosi co do ciała hip. lwh. 184 kwotę 443 zł. zaś co do ciała hip. lwh. 28 kwotę 40 zł. a. w. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 45 zł. i 4 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Nagler adw. w Zborowie.

Zborów, 31 grudnia 1897.

L. cz. E. 96/98 (3) (2691)

Na żądanie Chaima Rappaporta w Olesku odbędzie się dnia 21 czerwca 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya dwóch trzecich części ciała hip. wyk. hip. l. 479 ks. gr. gm. Olesko objętego Maryi Łabińskiej ur. Zielińskiej i małol. Anny i Wasyla Łabińskich własnych pod warunkami licytacyjnemi przez egzekucyę prowadzącego przedłożonymi, które niniejszem się zatwierdza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 165 zł. $18^1/_2$ ct.

Najniższa cena wynosi 111 zł. 20 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Olesku Oddział II., dnia 9 kwietnia 1898.

L. cz. VI. 953/98 (3) (2656 1—3)

Na żądanie Izaaka Bürgera ze Złoczowa odbędzie się dnia 13 lipca 1898 o godz. 10 przed poł. w biurze I. tut. sądu licytacya realności Iwana Sztybla objętej whl. 195 ks. gr. gm. Dernów składającej się z gruntów zwyż 12 morgów wraz z przyn. a. to domem mieszkalnym, szopą, stajnią szopą z wozownią i stodołą.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2449 zł. a. w., zaś przynal. na 625 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 2047 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy Oddział I.

Kamionka str dnia 11 marca 1898.

Konkursa.

L. 204 (2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Na posadę starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły mięszanej w Strzyżowie z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie, ewentualnie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 400 zł i 40 zł. na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 2-klasowej w Lubli z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych mięszanych z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Gogolowie, Konieczkowej, Kozłówku, Łączkach i Pietruszej Woli, Różance, Pstrągówce i Wysokiej.

W szkole w Pietruszej Woli jest wykładowym język ruski, we wszystkich zaś innych polski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tut. c. k. okręgewej Rady szkolnej w terminie do 1 czerwca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Strzyżów, dnia 5 marca 1898.

L. 9371 (2634 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowe z kwalifikacyą do szkół średnich, a mianowicie do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu głównego.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 1000 zł, dodatek aktywalny według IX. klasy rangi i prawo pobieraniu dodatków pięcioletnich w niemej kwocie 200 zł.

Kompetenci udiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane po dnia za pośrednictwa swej Władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 maja 1898.

Z C. k. Rady szkolnej krajowje.

We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1898.

L. 23398 (2720 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum w kwocie 540 zł. aw. rocznie z fundacyi śp. dr. Piotra Krausneckera, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było. dla synów obywateli m. Lwowa, wyznania chrzecijańskiego trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31 maja br. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem i przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1898.

Kuratele.

L. P. 16/98 (5) (2658 3—3)

Ignacy Turowski z Monasterzysk uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jan Orłowski z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy. II.

Monasterzyska, 1 kwietnia 1898.

L. cz. VII. 251/95 (4) (2654 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Hnat Brynecki z Sarnek średnich za obłąkanego uznany a Wilhelm Huber kuratorem tegoż ustanowiony został.

Bursztyn, O. III. dnia 8 marca 1898.

L. 4/98 (2) (2688 2—3)

Jan Fudala z Czarnego Dunajca uznany za umysłowo niedołężnego, kuratorem jego Jan Bielański „krawiec" tamże.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Czarny Dnnajec 11 marca 1898.

L. III. 107/90-98 (1) (2708 1—3)

W miejsce uwolnionego Prokopa Beduja ustanowiony Michał Diebos z Mysława kuratorem marnotrawców Kozmy i Paraśki Dzundza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kałusz 6 stycznia 1898.

L. 32/98 (5) (2709 1—3)

Michał Jarosz z Mirocina uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Antoniego Krawca z Mirocina.

C. k, Sąd powiatowy.

Przeworsk, 23 marca 1898.

L. IV. 501/97 (6) (2702 1—3)

Józef Błachaniec z Radgoszczy uznany za marnotrawcę, kuratorem Jan Błachaniec z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dąbrowa, d. 3 kwietnia 1898.

Upadłości.

L. 4/98 1 (2698 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Jonasza Rudermanna nieprotokołowanego właściciela handlu w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Michała Panescha c k. sędziego pow. w Drohobyczu a tymczasowym zawiadowcą adwokata dr. Aleksandra Bergwerka, w Drohobyczu.

Wierzycieli krydataryusza Jonasza Rudermanna wzywa się, aby w dniu 3 maja 1898 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w ck. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili na terminie do ogólnej likwidacyi na d. 21 czerwca 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu Drohobycza mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“

C. k. Sąd obwodowy oddział V.
Sambor, 18 kwietnia 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 87 (2553)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1898, Pr. IV. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 17 März 1898 wegen der Artikel: „Ein besser gelungenes Versammlungsverbot“ und „Belagerungszustand“ nach §§. 64, 300 und 491 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1898, Pr. IV. 34, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 24 März 1898 wegen drr Artikel: „Unzmarkt“ und „Gerichtssaal“ nach §§. 491 und 496 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1898, Pr. IV. 35, die Weiterverbreitung der im Verlage F. Juven in Paris 1898 erschienenen Druckschrift: „Le Musee des souverains“ Album en couleurs, wegen des siebenten Bildes nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 2? Februar 1898, Pr 6|4, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Cilli erscheinenden Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 17 Februar 1898 wegen des Artikels: „Ostmark Lied“ nach §. 58 c St. G verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1? März 1898, Pr. IX. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 7276 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 7 März 1898 wegen der Artikel: „La tragedia di Villa Cellere“, „Re Unberto e i nostri studenti“, „Echi della Festa dello Statuto“, „Alla Famiglia Triestina di Milano“ und der Trauerränder der auf Cavalotti sich beziehenden Artikel nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1898, Pr. 6, die Weiterverbreitung der Nummer 74 (Abendblatt der in Bozen erscheinenden Zeitschrift: „Bozner Zeitung“ (Südtiroler Tagblatt) vom 2 April 1898 wegen des Artikels: „Mißbrauch der Amtsgewalt“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit den Erkenntnisse vom 6 April 1898, Pr. 7|2, die Weiterverbreitung der Nummer 75 (Abendblatt) der in Bozen erscheinenden Zeitschrift: „Bozner Zeitung“ (Südtiroler Tagblatt) vom 4 April 1898 wegen des Artikels: „Und noch einmal: Der Mißbrauch der Amtsgewalt“ nach §. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1898, Pr. IX. 58, die Weiterverbreitung der Nummer 7298 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 1 April 1898 wegen des Artikels: „Il clero slavo dell' Istria“ nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März bruar 1898, Pr. 187|2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy“ vom 11 März 1898 wegen des Artikels: „Mily synu“, „Bursacka cepicka“, „V Brne zvolal“, „Bursaci provokuji take“ und „Jedna se jen“ nach §§ 302, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Eerkenntnisse vom 25 März 189?, Pr. 196, die Weiterverbreitung der Nummer 331 der Zeitschrift: „Ceske zajmy„ vom 20 März 1898 wegen der Artikel: „Benjamin d'Izraeli“ und „Modistky v Perlove ulici“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgerichts in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1898, Pr. 201, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „V pred“ vom 30 März 1898 wegan der Artikel: „Padesatilete jubileum vlady nynejsiho cisare“, „Nekupujte nikdo“ und „Prava Nemcu a prava Slovanu“ nach §§. 65 a, 302 und 303 St. G verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1898, Pr. 12 2, die Weiterverbreitung des Gedichtes: „Streitlied der Deutschböhmen“, unterzeichnet mit E G (ohne Angabe des Verlegers und Druckers) nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1898, Pr. 51|2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 2 März 1898 (richtig April 1898) wegen der Artikel: „Prażska policie“, „Hlasy z Podripska“, „Z Kozova“, „Verejnou schuzi lidu v Radonicich“, „To se povedlo“ und „Antisemicky tisk u porovnani s tiskem zidovskym“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1898, Pr. 52 2, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Brüxer-Volks-Zeitung“ vom 6 April 1898 wegen der Artikel: „Krähwinklerischen“ und „Eine treffende Kundgebung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Eekenntnisse vom 16 März 1898, Pr. 54|1, 55|1 und 56/1, die Weiterverbreitung der Nummern 19 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, sowie d r Nummer 8 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“, sämmtlich vom 9 Lenz 1898 wegen der Artikel: „Neue Sprachenverordnungen“, „Die Juden“, „Anfrage des Abgeordneten Ignaz Eder“, „Jüdische Frechheit“ und „Aus dem Gerichtssaale“, sowie auch die Sonderbeilage der ersterwähnten Zeitschrift wegen des Artikels: „Der Abgeordnete der Stadt Eger“ nach §§ 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15/98 (3) (2667 3—5)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Salamona Freylicha w Krakowie w dniu 17 marca 1898 l. T. 15/98 (1) wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weks. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza wekslu z daty „Oleszyce, den 10 Februar 1898 Pr. Fl. ö. W. 1050. Am 15 Juni 1898 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Gulden Tausend Fünfsig ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht“ przez Mosesa Aschkenasy wystawionego przez Barucha Holländer i Salamona Sonntag akceptowanego, zaś żyrem Mosesa Aschkenasy, Efroima Leissner i Saula Laufer opatrzonego i u Efroima Leissner we Lwowie płatnego w końcu stampilią „Salamon Freylich Nr. 844“ opatrzonego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia płatności weksla, a więc od dnia 16 czerwca 1898 roku weksel ten sądowi tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

C k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie.
Oddział VII., dnia 30 marca 1898.

L. 34265 (2705 1—3)

OGŁOSZENIE.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi zachodniej a mianowicie:

w Wadowicach 18 maja 1898
w Nowym Sączu 20 maja 1898
w Tarnowie 21 maja 1898
w Mielcu 23 maja 1898.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze a to:

1. Klacze rozpłodowe ze źrębiętami,
2. młode klacze,
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1 kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.
b) „ „ „ „ 20 zł.
c) „ „ „ „ 15 zł
d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

2. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł.
c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł;

3. kategorya

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryi srebrne medale państwowe.

WARUNKI.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne, przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo ogiera prywatnego licencyonowanego lub własnego.

B) Młode klacze a to: trzechletnie nie stanowione, czterceletnie stanowione i pięcioletnie klacze własnej stadniny (des Gestütschlages), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowogo, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuroczne źrebice muszą być przez właściciela odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie, oraz, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane; natomiast cztero i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom poszczególnionym w punkcie D).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie żyła, w w roku następnym komisyi w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez Zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

II.

Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10 sierpnia 1896 l. 15.452 przyznało c. k. galic. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6 lat począwszy od roku 1897 subwencye w równej wysokości jak ją przyznał Sejm, to jest w kwocie 5.000 zł. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionymi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie i Mielcu w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej i subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg 3 lat.

Subwencye mają być przyznawane w kwotach po 150 zł.

Subwencye mają być wypłacone w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie względnie c k Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani, na żądanie członków komitetu chowu koni, przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazane im miejsca.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1898.

(2715 2—3)

EDIKT.

Von dem k. k. Landesgerichte in Brünn Abth. VI. als der mit Dekret des k. k. obersten Gerichtshofes vom 18 Jänner 1898 Nr. 437 zur Abhandlung des Allodnachlasses delegirten Verlassenschaftsbehörde nach dem am 27 October 1897 verstorbenen Herrn Ferdinand Grafen Hompesch-Bollheim werden hiemit alle diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des genannten Herrn Ferdinand Grafen Hompesch-Bollheim eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 11 Mai 1898 9 Uhr Vormittags Bureau Nr. 27 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Vom k. k. Landesgerichte in Brünn
Abth. VI, am 26 März 1898.

T. 14/98 (3) (2669 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie Oddział VII. wdrażając na prośbę Katarzyny Jaworskiej jako administrator i spadku po ś. p. Wiktorze Jaworskim postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego płaszcza do 6% listu zastawnego galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w Krakowie lit. A. Ser. III Nr. 329 nominalnej wartości 100 zł. w. a. winkulowanego na rzecz kaucyi ś. p. Wiktora Jaworskiego, byłego c. k. notaryusza w Kalwaryi, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 31 marca 1898.

L. IV 307/58 (1) (2604 2—3)

W sprawie spadkowej po Esterze Jetres w Brodach dnia 17 grudnia 1895 zmarłej, ustanawia się dla nieznanych z życia i miejpobytu Mendla Rosenbltt Itriga Rosenblatt i Schulima Rosenblatt kuratora w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach i temuż tusądową uchwałą z dnia 25 maja 1888 l 7652 dla wyżej wymienionych przeznaczoną, któżv za zrekających się spadku po Esterze Jetres uznani zostali, doręcza się i o tem ich niniejszem się uwiadamia.

Z C. k. Sądu powiatowego Oddz. I.
Brody, dnia 28 stycznia 1898.

L. 6866 (2657 2—3)

Mikulinecki Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Filemona Baściuka, aby w przeciągu roku i sześciu tygodni deklaracyę do spadku po Iwanie Baściuku w roku 1888 bez pozostawienia ostatniej woli w Myszkowicach zmarłym wniósł, lub miejsce swego pobytu tut. Sądowi podał, w razie bowiem przeciwnym rozprawa spadkowa z resztą spadkobiercam i z jego kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Mikulińce, 6 października 1897.

L. 12/98 (1) (2599 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na prośbę Towarzystwa Dyrekcyi ubezpieczeń w Krakowie po myśli §. 2. ust. z dnia 3 maja 1868 Nr. 36 dz. p. p. postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego posiadacza policy, przez Towarzystwo wzajemn ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, z daty Kraków, dnia 29 maja 1891 Nr. 24019, zabezpieczającej kapitał 2000 zł. na wypadek śmierci Gustawa Mally okazicielowi płatnej, by takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, od dnia tego ogłoszenia tut. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie polica ta na powtórne żądanie podającego Towarzystwa, za umorzoną uznaną zostanie

C. k. Sąd krajowy oddział VI.

Kraków, dnia 12 marca 1898.

L. E. 45/98 (1) (2685 2—3)

Ces. król. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw masie konkursowej Romana hrabiego Drohojowskiego o zapłacenie 70.000 zł. z przynależytościami dla niewiadomej z miejsca pobytu, Maryi z Kotarskich hrabiny Drohojowskiej, kuratorem adwokata dr. Kormosza.

Wzywa przeto takową, aby z tym kuratorem się porozumiała, lub innego prawnego zastępcę sobie obrała, i o tem Sądowi doniosła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 5 kwietnia 1898

L. 11729 (2662 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ludwikę z Patrońskich Machnik, że Katarzyna Dudka wytoczyła przeciw niej i innym pod dniem 21 października 1897 l. 11729 skargę drobiazgową o 30 zł. i że do rozprawy wyznaczonym został termin na dzień 24 maja 1898 o godz. 9 rano, a dla niej kuratorem adw. dr. Leona Madeyskiego zamianowano.

Ludwika z Patrońskich Machnik winna kuratorowi środki dowodowe dostarczyć, lub o ustanowieniu innego zastępcy sąd tutejszy zawiadomić, inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 30 października 1897.

L. 2191 (2625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie jako instancya spadek po ś.p. ks. Danielu Sulikowskim zmarłym dnia 2 marca 1892 w Słocinie przeprowadzająca, wzywa po myśli §. 128 patentu niespornego wszystkich sądowi nieznanych, którzyby zamierzali rościć sobie prawo do spadku z jakiegobądź tytułu, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszonego edyktu w Gazecie urzędowej po raz trzeci, zgłosili się z prawami swoimi do tegoż sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi i tym spadkobiercom przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Zarazem zawiadamia się tychże niewiadomych spadkobierców iż kuratorem dla nich ustanowiony jest dr. Julian Malec adwokat krajowy w Rzeszowie.

Rzeszów, 29 kwietnia 1896.

L. T. 15/98 1 1/V (2579 3—3)

Na prośbę Barucha Proppera c. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby posiadał którykolwiek z dwóch weksli lub oba weksle z daty Kraków, dnia 15 listopada 1893 w miesiąc od daty wystawienia płatne jeden na kwotę 1.200 zł. w. a., a drugi na kwotę 1000 zł. a. w. opiewające przez Romana hr. Bnińskiego akceptowane, aby takowe w 45 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie licząc tem pewniej weksle te w sądzie tut. okazał, ile że na powtórne żądanie podającego takowe za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, 23 marca 1898.

L. 12963 (2655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego Jędrzeja, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 16 czerwca 1896 l. 6288 ustanowiono kuratorem ad actum Grzegorza Jankowskiego z Meduchy.

Halicz, 10 grudnia 1896.

L. cz. Cg. II. 116/98 (2717 1—3)

Przeciw Judzie Herschowi Zwickel i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Perlę Gerstman i Chaima Gerstman, pozew o uznanie, z zgasłe i wykreślenie sumy 600 zł. i nad ciężarów ze stanu biernego realności lk. 584 3/4 whl. 464/III we Lwowie.

Na podstawie pozwu de präs. 15 marca 1898 l. czyn. Cg. II. 116/98 (1) wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6 maja 1898 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie sala rozpraw Nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanego Herscha Zwickel, ustanawia się pana adwokata dra Chigera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie.

Oddział II, dnia 18 marca 1898.

L. cz. C. II. 23/98 (1) (2701 1—3)

Przeciw Annie z Galiców Mikoś w ostatnim czasie w Czarnym Dunajcu zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Józefa Cikowskiego z Czarnego Dunajca pozew o zapłatę 150 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 maja 1898 na godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Anny Mikoś, ustanawia się pana Kazimierza Mikosia w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Annę Mikoś w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu.

Oddział II., dnia 9 marca 1898.

C. II 9/98 1 (2706 1—3)

Przeciw Józefowi Piękosiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Frysztaku przez Zofię Piękoś pozew o zapłacenie kwoty 275 zł. aw. z pn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 maja 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Piękosia ustanawia się p. Antoniego Ruzamskiego ck. notaryusza w Frysztaku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Piękosia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie, się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy Oddział II.

Frysztak, 8 marca 1898.

L. 6/98 4/VI. (2598 1—3)

Wdrażając na podanie Kazimierza Putery z dnia 12 stycznia 1898 l. T. 6/98 (1) po wniesieniu oświadczenia się na takowe ze strony Dyrekcyi powiat. Kasy oszczędności w Krakowie żądane postępowanie amortyzacyjne, wzywa się każdego posiadacza książeczki wkładkowej powiat. Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 19235 na 60 zł. opiewającej na imię Kazimierza Putery wystawionej, aby książeczkę tę przed upływem jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie tem pewniej okazał, ileże w przeciwnym razie na żądanie Kazimierza Putery rzeczona książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, 23 lutego 1898.

L. 5096 (2629 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Wojciechowi Kordysiowi z Iwli z obecnego miejsca pobytu niewiadomemu pto 95 zł. a. w. z pn. ustanawia dla Wojciecha Kordysia kuratora w osobie Jana Moskala z Iwli, doręczając mu wydane już w tej sprawie uchwały tus. z dnia 6 listopada 1895 l. 8938, z 15 grudnia 1895 l. 10827 i z 10 marca 1896 l. 11184 zawiadamiając go o tem z wezwaniem aby sobie innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wskazał, jezeli tego zechce.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 10 listopada 1897.

L. cz. C. II. 22/98 (3) (2693)

Przeciw Michałowi Szubiak z Woli niżnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Rymanowie przez Chaima Jakóba Leizera z Jaślisk pozew o 118 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 5 maja 1898 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Michała Szubiaka ustanawia się pana Marka Lewczyka rolnika w Woli niżnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Szubiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie

Oddział II, dnia 4 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 192/98 (1) (2623)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież Wnej Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Chanę Frenkel z Sanoka zastąpioną przez adw. dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2200 zł.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego i praw Wnej Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się p. dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana masa spadkowa objętą nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy, tudzież Wna Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku

Oddział II., dnia 6 kwietnia 1898.

L cz. Cw. 190/98 (1) (2622)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wnej Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Credit Verein für Handel und Gewerbe in Rymanów zastąpionego przez adw. dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 900 zł. austr. wal.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego i praw Wnej Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się p. dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana masa spadkowa objęta nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy, tudzież Wna Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą, lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku.

Oddział II., dnia 7 kwietnia 1898.

L. Cw. IV. 480/98 (3) (2670)

Alterowi Spirze, Bruche Spira i Szymonowi Aschkenazemu w ostatnich czasach zamieszkałym w Wieliczce w sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. jako handlow we Lwowie Leizora Mandelbauma przeciw nim i Sarze Aschkenaze o 300 zł. a. wal. z pn. ma być doręczona uchwała z dnia 16 lutego 1898 l. cz. Cw. IV. 480/98 (1), którą nakazano Alterowi Spirze, Bruche Spira i Szymonowi Aschkenaze i Sarze Aschkenaze zapłacić do niepodzielnej ręki w terminie 3 dni pod rygorem egzekucyi kwotę 300 zł. z przyn.

Ponieważ niewiedomo gdzie Alter Spira Bruche Spira i Szymon Aschkenazy przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Augusta Plodera.

Tenże kurator zastępywać będzie Altera Spirę, Bruchę Spira i Szymona Aschkenazego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

Dla Sary Achkenazy nie ustanawia się kuratora, gdyż tejże nakaz zapłaty doręczono 28 lutego 1898.

C. k. sąd kraj. jako handlowy we Lwowie.

Oddział IV., dnia 8 kwietnia 1898.

L. 213/98 (2671)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że Towarzystwo zarobkowe i gospodarcze uwidoczniono dnia 14 marca 1898 przy firmie Kasa zaliczkowa i oszczęd. w Rawie ruskiej, że wskutek uchwały walnego zgromadzenia z 7 lipca 1897:

1. Firma ta ma nadal brzmieć „Powiatowa kasa zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką",

2. że wskutek powziętych uchwał na walnem zgromadzeniu z 29 kwietnia 1897 i z 7 lipca weszli w skład Dyrekcyi jako: Dyrektor przewodniczący N. Wincenty Czaykowski, zastępca tegoż dr. Ludwik Lisiński, dyrektor kasyer Adam Winiarski, zastępca tegoż Adolf Żuliński, dyrektor kontrolor Jan Adamczuk, zastępca tegoż Seweryn Ryziewicz.

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie.

Oddział IV, dnia 31 marca 1898

C. 857/98 1 (2648)

Przeciw Wojciechowi Slósarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Antoniego Wojcikiewicza pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano przeciw Wojciechowi Slósarzowi nakaz zapłaty z d. 13 kwietnia 1898.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Slósarza ustanawia się p. adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Slósarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnów, 13 kwietnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

P. T. członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tyczynie zapraszam na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 27 kwietnia 1898 o godz. 5 popoł. we własnym lokalu

Porządek dzienny!

1. Sprawozdanie z czynności 1897 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1897.
2. Wybór 7 członków Rady nadzorczej.
3. Wnioski członków.

461

Tyczyn, dnia 22 kwietnia 1898. Przewodniczący.

Do Szan. urzędów gminnych i parafialnych.
Oświadczenie.

Zamierzając przed trzema laty sprowadzić zegar wieżowy dla kościoła parafialnego św. Maryi Magdaleny, badaliśmy jak najstaranniej zegary najnowszych konstrukcyi sprowadzane z **Pragi, Wiednia i Freudenthalu**, jak np. W Samborze i wielu innych miejscowościach w Galicyi.

Po rozpisaniu konkurencyi okazała się oferta Wacława Kreczmera z Pragi nie tylko co do ceny najprzystępniejszą, ale zachęciło nas świadectwo wydane Mu z Emaus.

Sprowadzony zegar o sześciu agatowych kamieniach powtarzający godzinę a montowany przez samego Mistrza osobiście z całą fachową znajomością rzeczy, tak co do dokładnego wykonania, jak co do akuratności, bez względu na stan powietrza **z żadnym innym fabrykatem z miejsc wyżej podanych porównanym być nie może.** Mając najlepszy zegar w stolicy, z prawdziwą przyjemnością poświadcza się Wmu. Panu Wacławowi Kreczmerowi jak najsumienniej i poleca się go, jako wykształconego i fachowego człowieka najszerszej publiczności. 463

We Lwowie, dnia 22 marca 1893.

Ks. Józef Sylwester
jubiliat, proboszcz kościoła św. Maryi Magdaleny.

Antoni Kottowicz
c. k. oficyał członek komitetu kościelnego.

Będąc czasowo we Lwowie zajętym, gotów jestem na żądanie udać się do każdej miejscowości celem porozumienia się w kwestyi budowy i zamówienia zegaru publicznego. O ile otrzymam zawiadomienie w ciągu dni 14 adresowane albo do firmy Kreczmar Kr. Winohrady 599 przy Pradze (Czechy) fabryka zegarów wieżowych i elektrycznych. lub Lwów, ul. Akademicka l. 3.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Dublanach
ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy).

Kto chce wstąpić do tej szkoły jako uczeń, powinien:

1. Najdalej do 1 czerwca b. r. wnieść do Wysokiego Wydziału Krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach podanie z dołączeniem:

a) metryki urodzenia udowodniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia,

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem.

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną,

d) świadectwa ubóstwa lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należytości za utrzymanie.

2. O przyjęciu ostatecznem decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego.

Uczniowie niezamożni mogą być na koszcie funduszu krajowego, inni płacą 224 zł. rocznie za zupełne utrzymanie.

Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie mogą ukończyć szkołę w dwóch latach. Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiedkowskich